

prestiz

magazyn trójmiejski

miesięcznik
bezpłatny
nr 12 (11)
grudzień 2010 r.
www.magazynprestiz.com.pl

*Moje
wyjątkowe
święta*

BLANIK
GUZOWSKA
GRUSZCZYŃSKA
SAMBORSKA

Podróże marzeń
Wyspy Karaibskie

MAMY
ROK!

LUDZIE PRESTIŻU

Sylvia Gruchała

W RAMIONACH TARANTINO

 LEXUS



TYLKO DO KOŃCA 2010 ROKU
ODLICZYSZ 22% VAT

LEXUS GDYNIA

Aleja Zwycięstwa 162

58 666 16 66

WWW.LEXUS-GDYNIA.PL

Ś

więta, urodziny, Nowy Rok – uzbierało się tych uroczystości i okazji do świętowania. Dla nas najważniejsze są oczywiście urodziny. Nasze pierwsze. Jak ten czas szybko leci. Dokładnie 12 miesięcy temu po raz pierwszy pisałem wstępniaka, pełen obaw, jak nas przyjmiecie. Czy trafimy w Wasze gusta? Obawy okazały się mocno na wyrost, ale my nie spoczywamy na laurach. Z błędów wyciągamy wnioski, słuchamy Was, naszych czytelników i sami poszukujemy ciekawych pomysłów, tematów i projektów.

Takim ciekawym projektem jest choćby nasza urodzinowa sesja zdjęciowa (str. 20). Zastanawialiśmy się, jak tu nas pokazać, aby nie było banalnie. Ktoś rzucił hasło „Ostatnia Wieczerza”, ale jakoś źle się to kojarzyło. „Seks w wielkim mieście” brzmiało ciekawie, ale obawialiśmy się, że sytuacja wymknie się spod kontroli. Nie dziwcie się. Jak zobaczycie nasze prestiżowe dziewczyny to będziecie wiedzieć, o czym mówię.

I w końcu przyszło olśnienie. W zasadzie to olśniło Olę, naszą kierowniczkę działu reklamy. Patrzy blondwłose dziewczę na mnie trochę z byka, mierzy wzrokiem z góry na dół, czuć, że pod czaszką aż dymi i nagle wypaliła, jak Al Capone ze swojego kolta – Ojciec Chrzestny! Hmmm, myślę sobie muszę chyba wyglądać groźnie i dostojnie. Pomysł chwycił, a jego realizacja dostarczyła nam niesamowitych wrażeń. Oj działa się na planie, działa! W efekcie możecie podziwiać fantastyczne zdjęcia Ewy Szablowskiej i Wiktora Orłowskiego. Ewa, Wiktor – wielkie dzięki. Jesteście wielcy!

No, ale nie samymi urodzinami człowiek żyje. Nie jesteśmy pępkiem świata, chociaż nie ukrywam, fajnie się tak czasami poczuć. Ale trzeba twardo stąpać po ziemi, tak jak to czyni bohaterka naszego okładowego wywiadu (str. 12). Sylwia Gruchała, bo o niej mowa, opowiada nam o swoich życiowych dylematach, dobrych i złych życiowych wyborach, zdradza też dlaczego, chce sobie ułożyć życie z Tarantino. Luigim Tarantino – włoskim szablistą, w którym jest zakochana.

Życząc Państwu wszelkiej pomyślności z okazji Świąt Bożego Narodzenia i zadowolenia z życia nie tylko w Nowym Roku, zachęcam do lektury magazynu Prestiż.

Jakub Jakubowski





12



28



32



30



20



Na okładce:

Sylwia Gruchała

Zdjęcie:

Tadeusz Dobrzyński

Dziękujemy Salonowi ExcellentQ
w Gdańsku przy ul. Heweliusza 19
za pomoc przy realizacji sesji zdjęciowej
www.excellentq.pl



Dziękujemy pubowi Błękitny Pudel
w Sopocie przy ul. Boh. Monte Cassino
44 za udostępnienie wnętrza do sesji
zdjęciowej.



prestiż
magazyn trójmiejski

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Magazyn Prestiż, ul. 3 Maja 21/6, 81-363 Gdynia
tel. kom.: (+48) 500 215 114

e-mail: redakcja.trojmiasto@eprestiz.pl
www.magazynprestiz.com.pl

Redaktor naczelny: Jakub Jakubowski
tel. kom.: (+48) 500 215 111

Kierownik działu reklamy: Aleksandra Staruszkiewicz
tel.: (+48) 512 291 393

Specjalista ds. reklamy: Karol Łykowski,
tel.: 512 485 843

Sekretarz redakcji: Natalia Lebieź

Redakcja: Izabela Pek, Dorota Patzer,
Natalia Lebieź, Jakub Wielicki, Izabela Małkowska,
Małgorzata Rakowiec, Anna Kołęda, Natalia Tysza

Dział foto: Marek Stiller, Tadeusz Dobrzyński

Szef działu foto: Dariusz Gorajski

Skład gazety: Maciej Jurkiewicz PROduktART.com.pl

Dystrybucja: Stanisław Krzemiński

Redakcja internetowa: Michał Wyrębski

e-mail: webmaster@eprestiz.pl

Wydawca: Fabryka Słowa Sp. z o.o.

Prezes Zarządu: Michał Stankiewicz

Wiceprezes Zarządu: Tomasz Chaciński

Dyrektor Reklamy i Marketingu:

Anna Ołów-Wachowicz

Dział Administracji: Ewa Bury

Druk: Drukarnia Diapol Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

FELIETON

5 Zza szklanego ekranu:
Ratunku! Pomocy! - pisze
Małgorzata Rakowiec

WYDARZENIA

6 Gutek drugi!,
Ślubne inspiracje
7 Bilioneurobab w Gdyni
8 Przedsiębiorcza Kobieta
wystartowała
10 Razem dla dzieci
i młodzieży

TEMAT Z OKŁADKI

12 Jestem wrażliwą żołą
- wywiad z Sylwią Gruchałą

LUDZIE

20 Mamy rok
- ludzie Prestiżu

PODRÓŻE

26 Karaiby
- miłość na całe życie

MOTORYZACJA

28 Czym jeżdżę?
- Muskularny Chevrolet

DESIGN

30 Prestiżowe wnętrze:
Harmonia malarstwa i designu

ŚWIĘTA

32 Moje wyjątkowe święta
- Blanik, Guzowska,
Gruszczyńska, Samborska
37 Gerry Weber na święta

ZDROWIE I URODA

38 Gdy opadają powieki
40 Estetyczne last minute
- pozbądź się cieni pod oczami

MODA

42 Zima lubi dzieci

KULTURA

46 Prestiżowe imprezy,
czyli subiektywny przegląd
wydarzeń
47 Młynarski plays Młynarski,
Metropolia jest okey

KRONIKA PRESTIŻU

48 Rekordowe derby,
Jean Michel Jarre u Lecha Wałęsy
49 Fitness&Squash otwarte,
Pomorska Gala Ślubna
50 Zdobywca Oscara
w Trójmieście, Wieczór z Jasiem
Wędrowniczkiem
51 Mikołaje na motocyklach,
Gdańskie ergowiosła,
Grupa Lotos z Lechią,
Salon Młodopolski

Ratunku! Pomocy!

Ogłaszam konkurs na sposób, aby uniknąć szaleństwa, które związane jest z końcem grudnia i początkiem stycznia:

- po pierwsze: szaleństwo przedświątecznych zakupów,
- po drugie: szaleństwo poświętecznych wyprzedaży.

C o roku obiecuję sobie, że nie ulegnę ani jednemu, ani drugiemu – ale finał jest co roku taki sam. Torby z rzeczami, od których nawet nie odczepiłam metki, które stoją elegancko, nietknięte przez ostatnie 12 miesięcy.

Pięć takich samych czarnych podkoszulków, cztery niemal identyczne pary jeansów. Swetry, płaszczyki, narzutki. Zawsze warto. Bo ile człowiek oszczędza – zamiast przykładowo 499 pln, tylko 99 pln. I nieważne, że nigdy bym za 499 pln tej bluzki nie kupiła, bo na pierwszy rzut oka widać, że nie jest tego warta. Ale już za 99 pln... Można rozważyć... Czemu nie... W sumie...

A te buty – kozaki na przyszły rok będą jak się patrzy. Zamiast 899 pln, tylko

299 pln. I to całe z naturalnej skóry!

To wyprzedaże poświęteczne, ale podobnie jest z przedświątecznymi zakupami. Bombek i ozdób świątecznych mam tyle, że mogłabym ubrać przynajmniej jedną klatkę w falowcu na Przymorzu. Ale w tym

roku i tak kupię nowe. Bo tym razem choinka będzie pomarańczowa, a nie czerwona.

Najgorsze w tym szaleństwie jest to, że człowiek się namęczy, nalata, czasu zmarnuje i to jeszcze po to, żeby wydać własne pieniądze. Próbowalam nie zaglądać do centrów handlowych w tym szczególnym czasie, ale jakoś tak się nie udaje. No bo prezenty trzeba kupić! No i jakieś „codzienne” zakupy też trzeba w tym przed i po świątecznym czasie robić. Choć efekt jest taki, że w torbie 10 plasterków sera żółtego, jogurt, twarożek – dwa czarne podkoszulki i botki na obcasie.

To co mnie ratuje w takie sytuacji to podejście, jak z tego kawału. To nic, że wydałam 400 pln, bo zaoszczędziłam 800 pln. A za zaoszczędzone pieniądze poszłam do kosmetyczki i fryzjera.

I właśnie dlatego ogłaszam konkurs na to, jak się nie dać. Na propozycje czekam pod adresem emailowym redakcji: redakcja.trojmiasto@eprestiz.pl z dopiskiem w tytule „na ratunek”.

Tylko poproszę o szybką reakcję, bo pierwsze wyprzedaże ruszają pomiędzy Świętami a Nowym Rokiem!

Małgorzata Rakowiec

p.s. Zwycięzcy, którego sposób okaże się najskuteczniejszy, za zaoszczędzone pieniądze zaproponuję kawę z ciastkiem.

Małgorzata Rakowiec



Małgorzata Rakowiec

dziennikarka, prezenter Panoramy TVP Gdańsk. Wieloletnia korespondentka Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Reuters. Laureatka Ostrego Pióra, nagrody przyznawanej przez Business Centre Club.

„Gutek” drugi

Zbigniew „Gutek” Gutkowski, płynący na jachcie Operon w okołoziemskich regatach samotników Velux 5 Oceans, dopłynął do mety pierwszego etapu w Kapsztadzie na znakomitym, drugim miejscu.

W momencie oddawania tego numeru magazynu Prestiż do druku, „Gutek” szykował się do startu drugiego etapu. Zakoń-

mil morskich. Postawa mieszkającego w Trójmieście żeglarza budzi podziw. I nie chodzi tylko o drugie miejsce na mecie, ale przede wszystkim o styl, w jakim żegluguje Zbigniew Gutkowski. Polak doskonale czyta pogodę i wybiera optymalny sposób żeglugi. Doskonale też sobie radzi z problemami, a tych nie brakowało. Groźny uraz głowy i jej samodzielne zszywanie, awarie na jachcie, zerwane maszty i porwane żagle – z tym wszystkim musiał się zmierzyć.

Drugi etap wcale nie będzie łatwiejszy. Przed „Gutkiem” wielki i groźny Ocean Południowy. To wielka, morska pustynia pełna pułapek i fal wielkości wieżowca. Polak wierzy jednak w zwycięstwo, zarówno nad naturą, jak i nad rywalami.

jj



Zbigniew Gutkowski

foto: OnEdition

czy się on w Wellington w Nowej Zelandii po pokonaniu 7 tysięcy

Ślubne inspiracje

Suknia ślubna klasyczna, biała, czy może awangardowa czerwona? Do ślubu bryczką, czy limuzyną? O tym, co jest najbardziej trendy w branży ślubnej będzie można się dowiedzieć podczas VIII Targów Ślub i Wesele.

Impreza organizowana przez firmę Weselnik pod hasłem „Kraj kwitnącej wiśni” odbędzie się w dniach 16 – 17 stycznia w gdańskiej hali AWFIS. Podczas imprezy odbędą się pokazy makijażu i mody ślubnej, a także pokazy sztuki barmańskiej. Nie zabraknie występów zespołów muzycznych i wykładów na temat „małżeństwa doskonałego” przeprowadzonych przez psycholog Panią Martę Woźny-Tompczak.

Na uczestników imprezy czekają również ciekawe konkursy i atrakcje nagrody w postaci sukien ślubnych i kreacji wieczorowej. Targi to również okazja do zapoznania się z ofertą całej branży ślubnej. W jednym miejscu można będzie wybrać sobie fotografa, który zrobi pamiątko-



we zdjęcia, filmowca, który nakręci niezapomniany film z wesela, wizażystkę, dzięki której będziemy wyglądać jak boginie, czy samochód, w którym pojedziemy do ślubu niczym książęca para młoda.

nl

REKLAMA



KOSTIUMY KARNAWAŁOWE!!!
Dla każdego!
Dla małego i dużego!
Dla chudego i grubego!!!



Super ciekawe przebrania na różne okazje
Przyjdź do nas!!!
zapraszamy

Wypożyczalnia Towarzystwa
Kultury Teatralnej

Gdańsk, ul. Robotnicza 1 (150 m od Placu Solidarności)

tel. 58 301 53 24, kom. 601 653 918

www.wypożyczalniastrojow.republika.pl

główna strona

WWW.TKTSTROJE.FOTOSIK.PL

Bilioneurobab w Gdyni

Światowej sławy domy mody, świetni projektanci i najnowsze trendy. Tego można się spodziewać podczas prawdziwego święta mody - Bilioneurobab. Event, któremu patronuje magazyn Prestiż, odbędzie się 17-18 grudnia w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni.

Impreza Bilioneurobab organizowana jest cyklicznie od pięciu lat, ale w Trójmieście impreza zagości po raz pierwszy. To jedyna impreza, podczas której będzie można spotkać młodych zdolnych, ale i uznanych projektantów, a także kupić ich kolekcje po specjalnych cenach. Ponad 100 wystawców ma szansę na

zaprezentowanie swoich kolekcji czołowym polskim trendsetterom, czyli osobom, które cenią nie tylko jakość, ale również indywidualny styl. Tacy bowiem są goście imprezy Bilioneurobab. Dla nich moda to przede wszystkim sposób na wyrażenie siebie, ale również zaprezentowanie swojej indywidualności połączonej z oryginalnością. Impreza przeznaczona jest dla tych wszystkich, którzy uwielbiają modę i oryginalność, ale również dla osób, które szukają światowych trendów.

Na mieszkańców Trójmiasta czeka wyjątkowy, świąteczny pokaz mody wieczorowej Michała Starosta. Jako



fot. materiały prasowe

jeden z czołowych projektantów tworzy dla kobiet subtelnych i świadomych siebie, odkrywając w nich to, co najpiękniejsze. Ale Bilioneurobab to nie tylko moda. Od tego roku organizatorzy wprowadzili również kolekcje sztuki użytkowej - Deco.

Prestiżowy charakter imprezy wynika z faktu, że jest to event zamknięty, na którego zaproszenia otrzymują tylko członkowie bilioneurobab. Aby takie zaproszenie otrzymać należy zarejestrować się na oficjalnej stronie imprezy www.bilioneurobab.pl **nl**

REKLAMA

SPRZĄTANIE • MIESZKAŃ • DOMÓW • APARTAMENTÓW
CLEAN-SERWIS

ABONAMENTY MIESIĘCZNE
SPRZĄTANIE 4X W MIESIĄCU OD 300 zł*

W ABONAMENCIE
GRATIS
MYCIE OKIEN

kom. 660 466 228

Szczecin:
www.clean-serwis.pl

Trójmiasto:
www.sprzatanie-trojmiasto.com.pl

* Wielkość abonamentu ustalona jest indywidualnie zależnie od pow. domu

HenrykSawka.pl



Szukasz oryginalnego prezentu ?!

Kup rysunek Henryka Sawki z autografem lub dedykacją.

Wejdź do galerii na www.sawka.pl

Przedsiębiorcza Kobieta wystartowała

Czy w dzisiejszych czasach outsourcing jest modą czy metodą? Na to pytanie starali się odpowiedzieć uczestnicy spotkania z cyklu „Przedsiębiorcza Kobieta” zorganizowanego przez Studenckie Forum Business Centre Club.

Dla jednych outsourcing, czyli zlecanie pracy zewnętrznej firmie to codzienność, dla innych – nieznane i niezbadane jeszcze ocean możliwości rozwoju własnego biznesu. Pierwsze kroki w tym świecie uczestniczkom spotkania pomagali stawiać specjaliści zajmujący się na co dzień obsługą outsourcingową firm.

– W dzisiejszych czasach usługi te

stają się modne, ale też potrzebne. Dzięki outsourcingowi jesteśmy w stanie efektywniej prowadzić biznes. Jednakże zlecając zadanie zewnętrznej firmie, powinniśmy wcześniej poznać jej portfolio. Zawsze szukajmy firmy z renomą bardzo solidnego kontrahenta, radzącego sobie z odpowiedzialnymi zadaniami – mówiła Anna Koczańska Biernat, wiceprezes zarządu firmy Lumena.

Cykl spotkań „Przedsiębiorcza Kobieta” to już druga edycja tej imprezy. Spotkania kojarzą ze sobą kandydatki na bizneswomen z kobietami, które osiągnęły sukces w biznesie. Jest to podstawa do nawiązania nowych kontaktów oraz wymiany doświadczeń.

jj



REKLAMA




**DO PRZYGOTOWANIA
PERFEKCYJNEJ KAWY
POTRZEBNE SĄ
CZTERY CZYNNIKI...**



La Miscela - odpowiednio dobrana mieszanka
La Macchinadosatore - młynek żarnowy
La Macchina - ekspres ciśnieniowy
La Mano - barista

...MY SPEŁNIAMY JE WSZYSTKIE

www.lacremacafe.pl
Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 14



**ZDROWYCH,
SPORTOWYCH
ŚWIAT
ŻYCZA KLUBY
GRUPY TREFL**



www.sport.trefl.com



WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2010 W SALONACH RENAULT Zdunek

CLIO, THALIA, FLUENCE

- 7000 PLN

MEGANE

- 10 000 PLN

KOLEOS, LAGUNA, KANGOO

- 18%

SCENIC

- 12 000 PLN



Salon Gdańsk:
604 647 779

Salon Oliwa:
606 530 104

Salon Gdynia:
604 095 071



ZDUNEK

www.zdunek.pl



Razem dla dzieci i młodzieży

MATYLDA PROMIEN



Przedsiębiorcy powinni wspierać edukację i rozwój dzieci i młodzieży ze środowisk wykluczonych społecznie - tak twierdzą władze Pomorskiego Klubu Biznesu i Fundacji BNP Paribas Fortis. Obie organizacje ściśle w tym zakresie współpracują, o czym opowiadają Katarzyna Niedźwiedz, dyrektor Fundacji i Artur Kowalczyk, wiceprezes PKB.

Ostatnio wiele się mówi o społecznej odpowiedzialności biznesu, czy to hasło nie jest zwykłym frazesem w świecie przedsiębiorców?

Katarzyna Niedźwiedz: Jeżeli za tym pojęciem stoją uniwersalne wartości i poczucie odpowiedzialności przedsiębiorstwa, a także konkretne działania, to nie możemy nazwać tego frazesem. **Artur Kowalczyk:** Nasze społeczeństwo jest niezwykle solidarne, chętnie dzielimy się z potrzebującymi, wspieramy różnorodne akcje „pomocowe”. A ta chęć pomaga-

nia jest również silnie wrośnięta w działania naszych firm.

Państwa organizacje stawiają sobie za cel promowanie zaangażowanej przedsiębiorczości. Jak do tego dążycie?

AK: Postanowiliśmy, że pokażemy możliwości społecznego zaangażowania firm w środowisku lokalnym na własnym przykładzie. Stąd też pomysł na realizację partnerskiego projektu społecznego przez Fundację BNP Paribas Fortis i Pomorski Klub Biznesu. **KN:** Naszym pomysłem na tą dobrą praktykę jest wspólna realizacja programu grantowego dla świetlic środowiskowych w regionie pomorskim. Poprzez niego chcemy zwrócić uwagę przedsiębiorców na potrzebę wspierania edukacji i rozwoju

dzieci i młodzieży wykluczonych społecznie.

Skąd ten pomysł?

KN: Z naszego doświadczenia. Fundacja działa już od czterech lat, naszym głównym partnerem jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Z TPD zrealizowaliśmy kilkanaście dużych projektów w całej Polsce i wiemy, jaka pomoc „się sprawdza” i jak z nią docierać do potrzebujących. W regionie pomorskim działa mnóstwo świetlic środowiskowych, prowadzonych przez ośrodki pomocy społecznej, organizacje pozarządowe. Młodzi ludzie znajdują tam miejsce na naukę, zabawę i rozwijanie swoich pasji. Warto wspierać te placówki i inwestować w ich podopiecznych.

Będziecie Państwo dotować

najlepsze programy edukacyjno-rozwojowe w pięciu świetlicach. Czy będą one miały jakiś szczególny wyróżnik?

AK: Tak, w ramach konkursu proponujemy, aby spojrzeć na edukację i rozwój w kontekście „małej ojczyzny”, poznać jej kulturę, historię, walory przyrodnicze, ale nie tylko. Pomorze to centrum życia wielu wspaniałych ludzi - artystów, naukowców, bohaterów historii. Ich biografie mogą być świetnym natchnieniem do projektów, na ich autorytetach też można pokazać dzieciom i młodzieży, że warto.



Katarzyna Niedźwiedz



Artur Kowalczyk

REKLAMA

Sylwester 2010/2011



Sylwestrowa Gala Oskarowa

Ceniącym kameralną atmosferę proponujemy spędzenie sylwestra na uroczystej kolacji, a następnie nocy przepełnionej tańcem w historycznej Rotundzie w cenie **350 pln** od osoby.

Specjalna oferta noclegowa dla gości korzystających z propozycji sylwestrowych.

Ceny od **420 pln** za pokój jednoosobowy i od **460 pln** za pokój dwuosobowy ze śniadaniem.

Skorzystaj z wyjątkowej okazji, by w świetle jupiterów, przy największych przebojach muzyki filmowej oraz specjalnie na ten wieczór przygotowanym menu powitać Nowy Rok.

W świat filmu podczas Gali na Sali Columbus przeniosą Państwa zaproszenia w cenie **800 pln** od osoby.

Podczas Gali oferujemy:

- ⬆ Wykwintne bufety ciepłych i zimnych potraw z całego świata
- ⬆ Starannie wyselekcjonowane wina i alkohole
- ⬆ Doskonałą zabawę przy akompaniamencie muzyki na żywo
- ⬆ Stylowy wystrój wnętrza
- ⬆ Profesjonalnego wodzireja oraz DJ'a
- ⬆ Konkursy filmowe oraz loterie z cennymi nagrodami

Homar – synonim luksusu



Białe, delikatne, bogate w białko. Cenione nie tylko za doskonałą jakość, ale również za niezwykle smak na całym świecie. Mowa o mięsie z najszlachetniejszego gatunku skorupiona morskiego – homara.

Podany na lodzie lub w koszu warzyw jest prawdziwym rarytasem dla podniebienia. Rozkoszują się nim najwięksi koneserzy luksusowych potraw na całym świecie. Soczysty, szlachetny smak homara można poczuć w restauracji Avocado w Sopocie. Jest to jedyne miejsce w Trójmieście, w którym klient wybiera żywego homara przed konsumpcją za bezkonkurencyjną cenę.

Restauracja Avocado poleca w szczególności niezastąpiony smak homara sprowadzanego prosto z Kanady. Gatunek ten zalicza się do najcięższych skorupiaków, których waga sięga do 4 kilogramów. Jego ciemny pancerz po ugotowaniu zmienia kolor na czerwony. Mięso homara jest białe, chude, delikatne i wyjątkowo smaczne. Do tego bogate w białko. Jadalna jest wątroba, szcypce, nogi, ogon i ikra, a prawdziwym rarytasem jest odwłok.

Niezwykły smak homara kucharze Avocado osiągną poprzez gotowanie go na parze, grillowaniu oraz w formie sashimi na surowo. W ostatnim przypadku mięso z homara serwowane jest w cienko pociętych plastrach z odwłoku, podawane na lodzie z wytrawnym sojowo - imbirowym sosem chirizu. Restauracja Avocado nie tylko wyróżnia się doskonałą jakością świeżego homara, ale również klimatycznym wystrojem i świetną lokalizacją.



Sylvia Gruchała

JESTEM WRAŻLIWĄ ŻOŁZĄ

JAKUB JAKUBOWSKI

Uparta, bezkompromisowa, z niewyparzoną językiem. Zarazem piękna, delikatna i wrażliwa kobieta sukcesu. Rozdarta między szermierczą planszą, a domowym ogniskiem u boku Tarantino. Luigi Tarantino - włoskiego szablisty, który zdobył jej serce. Sylvia Gruchała, najlepsza polska florecistka.

Zdjęcia: Tadeusz Dobrzyński

Asysta: Jumana Totongi

Stylizacja: Teresa Kurczyk, Maciej Kubaj

Wizaż: Agnieszka Niespodzińska

Dziękujemy Salonowi ExcellentQ w Gdańsku przy ul. Heweliusza 19 za pomoc przy realizacji sesji zdjęciowej www.excellentq.pl



Dziękujemy pubowi Błękitny Pudel w Sopocie przy ul. Boh. Monte Cassino 44 za udostępnienie wnętrza do sesji zdjęciowej.



P

atrząc na ciebie człowiek ma naturalny, nieodparty żal, że podczas walki, na planszy musi cię oglądać ze szczególnie zakrytą maską i strojem.

- Taka jest po prostu specyfika tego sportu. Wynika to też ze względów bezpieczeństwa. No i kobieta poruszająca się jak kot, szczególnie zakryta, w masce, jest sama w sobie intrygująca, tajemnicza. Człowieka interesuje, kto się kryje pod tą maską.

- Zdradź mi mały szczegół. Czy przystępując do walki robisz sobie makijaż, czy pod maską jest Sylwia Gruchała saute?

- Sport to sport. Jest wysiłek, a więc i pot. Nie chciałabym mnie oglądać po walce, albo po treningu, gdy zdejmuję maskę, a pod maską twarz w różnych kolorach od rozmazanego makijażu (śmiech).

- Zacząłem rozmowę od wątków urodowych, bo podobno mocno walczyłeś z wizerunkiem pięknej pani od floretu?

Chciałam zobaczyć jak wygląda showbiznes od środka. Zobaczyłam, doświadczyłam i stwierdziłam, że to zupełnie inny świat, inne wartości, człowiek traktowany jest jak mięso

- Jak byłam dużo młodsza to jakiś dziennikarz napisał o mnie, że jestem zbyt ładna, aby osiągać sukcesy w sporcie. Ludzie mnie postrzegali poprzez pryzmat tego, jak wyglądam, a nie zwracali uwagi na moje osiągnięcia. Z jednej strony pomogło mi to zaistnieć w świecie medialnym mimo, że uprawiam dyscyplinę nie będącą w medialnym mainstreamu. Z drugiej jednak strony chciałam być postrzegana, jako sportowiec osiągający sukcesy na arenie międzynarodowej. Myślę, że mi się udało, bo dzisiaj już większość ludzi wie, że Sylwia Gruchała nieźle tą szabelką macha (śmiech).

- No, ale oprócz tego, że nieźle machasz

szabelką, to jeszcze dobrze czujesz się przed obiektywem, czego dowodem jest choćby nasza sesja zdjęciowa.

- Lubię aparat i podobno aparat też mnie lubi. Sesje zdjęciowe są ok, pod warunkiem, że nie trwają długo. Podobam się sobie na zdjęciach. Wyglądam na nich lepiej niż w rzeczywistości.

- A kto takich herezji ci naopowiadał?

- (śmiech) A kilka razy tak już usłyszałam. Między innymi podczas naszej sesji.

- Oj chyba muszę naszego Tadzika (autor sesji - przyp. red.) przywołać do porządku... (śmiech)

- Nie, to nie Tazdik powiedział... (śmiech)

- Ok, nie będę prowadził śledztwa. Wracając do wizerunku pięknej pani od floretu. Z drugiej jednak strony sama też się do takiego postrzegania siebie przyczyniłaś. Odważna sesja dla „CKM-u”, występ w „Tańcu z Gwiazdami”, wystąpiłaś w teledysku zespołu Feel, pełno Cię było na „Pudelku”...

- Przez wiele lat byłam skupiona tylko i wyłącznie na sporcie. Towarzyszyło mi wielkie napięcie, mobilizacja na zdobywanie medali. W pewnym momencie już się tym zmęczyłam. A ponieważ jestem osobą ciekawą życia i tego innego życia, w tamtym momencie, po prostu mi brakowało. Miałam przesyt sportu, chciałam poznać ludzi z innego środowiska, zobaczyć co się kryje po tą kurtyną. Postanowiłam spróbować czegoś innego, tym bardziej, że okazja sama się nadarzyła. To nie ja zabiegałam o „Taniec z gwiazdami”, tylko producenci złożyli mi propozycję. Sesja w „CKM” była wyważona, tak na prawdę niczego tam nie pokazałam. Zdjęcia odzwierciedlały moją naturę. Z jednej strony zółza, z drugiej delikatna i wrażliwa kobieta.

- Jesteś zółzą?

- Pewnie (śmiech). Grzeczne dziewczynki na metę przybiegają ostatnie.

- W jakimś wywiadzie powiedziałas, że ta ucieczka od sportu była w pewnym sensie tchórzostwem, czymś co się kłóciło z twoją naturą wojownika.

- I tak i nie. Z jednej strony bardzo tego chciałam, bo ile można żyć w takim napięciu. Można zwariować. Z drugiej strony kłóciło się to z moją naturą, bo ja po prostu uwielbiam walczyć. To były zmienne i skrajne emocje. Ale decyzję podjęłam świadomie.

- Dwa lata temu, po nieudanych igrzyskach w Pekinie, byłaś zawodniczką wypaloną, gotową zakończyć pełną sukcesów karierę. Co się zmieniło przez te dwa lata, że wróciłaś do floretu z motywacją i formą, jak za najlepszych lat?

- Tak, jak mówiłam, wtedy chciałam zobaczyć jak wygląda ten świat, showbiznes od środka. Wszłam w niego, zobaczyłam, doświadczyłam i po prostu stwierdziłam, że to nie jest dla mnie. To zupełnie inne wartości, człowiek traktowany jest jak mięso. Doceni-

łam sport. Zamknęłam przeszłość za sobą i wróciłam. Podczas ostatnich zimowych igrzysk olimpijskich byłam na zawodach Pucharu Świata w Salzburgu. Leżałam w pokoju hotelowym i oglądałam konkurs skoków narciarskich. Po skoku Adama dającym mu srebro zaczęłam skakać z radości i poryczałam się. Nie ma nic wspanialszego w sporcie, i w życiu także, kiedy po latach niepowodzeń, wraca się na szczyt. To wydarzenie dało mi niesamowitego kopa. Uświadomiłam sobie, że ja też tak mogę. Muszę tylko wierzyć. I chcieć. Adam Małysz dał mi impuls. Podziwiam ludzi, którzy potrafią wyjść z trudnych sytuacji, gdy znajdują w sobie siłę i znów odnajdują radość z życia. Do powrotu zmotywowałam mnie też ludzie, którzy spisali mnie na straty. Chciałam udowodnić, że nie mają racji. I udowodniłam. Czuję, jakbym się narodziła na nowo.

Mówię co myślę bez względu na to czy się to komuś podoba czy nie. Ciężko być mi dyplomatą

- Aż tak?

- Naprawdę. Narodziłam się na nowo. Ostatnie dwa lata to był jeden z najtrudniejszych okresów mojego życia. Dostałam mocno w kość. Rozstałam się z trenerem, zmienił się trener kadry narodowej, który wprowadził rewolucję. Po 18 latach pracy w jakimś tam schemacie, nagle musiałam podporządkować się nowym zasadom. A że nie jestem osobą, którą łatwo ułożyć, to wynikały na tym tle konflikty. Łzy leciały mi z oczu, odczuwałam zniechęcenie, byłam przekonana, że mój czas w sporcie już minął. Ale wzięłam się w garść, zaczęłam spokojnie pracować i w końcu efekty przyszły. Okazało się, że po prostu trzeba było cierpliwie poczekać, bo przecież nie od razu Rzym zbudowano.

- Te efekty to 7 miejsce w turnieju indywidualnym i srebrny medal w turnieju drużynowym na ostatnich mistrzostwach świata w Paryżu?

- Tak, to był olbrzymi sukces. Po medalu w drużynie byłam w stanie euforii. Czulałam, że mogę góry przenosić. To niesamowite uczucie, gdy można obserwować radość koleżanek z zespołu, gdy można zrobić coś nie tylko dla siebie, ale też dla innych. Budować coś krok po kroku, a każdy do tej budowy dokłada swoją cegiełkę. Wszystkie walczyłyśmy znakomicie, w myśl zasady „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

- W turnieju indywidualnym już tak





dobrze nie było. Odpadłaś w ćwierćfinale po porażce zaledwie jednym trafieniem z legendą floretu Valentina Vezzali. Co się czuje w takiej sytuacji, bo przecież wygrana z nią na mistrzostwach świata to twoje dotychczas niespełnione marzenie?

- Byłam blisko wygranej. Na kilka sekund przed końcem walki zadałam trafienie, sędzia główny je zaliczył, ale Valentina popro-

Mężczyzna cały czas musi zabiegać o swoją kobietę, a kobieta musi chcieć wpuścić mężczyznę do swojej sypialni

siła o wideo arbitraż. Po analizie okazało się, że jednak moje trafienie nie powinno być zaliczone. Na kolejny, skuteczny atak zabrakło mi już czasu i przegrałam.

- Co robisz bezpośrednio po takiej porażce? Jaki masz sposób na smutek, żal?

- Tą konkretną porażkę przeżyłam w dość dziwny sposób. Bezpośrednio po walce się popłakałam, ale z drugiej strony miałam poczucie, że zrobiłam wszystko, co mogłam. Wewnętrznie, czułam się zwyciężcą. Nie uważam, że przegrałam niesprawiedliwie, ale dałam z siebie wszystko, co mogłam. Walczyłam świetnie i nie mogę mieć do siebie żadnych pretensji. Forma, nastawienie psychiczne, poziom koncentracji, wszystko było tak, jak powinno być. Taka reakcja na porażkę nie zdarzała mi się wcześniej. Do tej pory zawsze mocno przeżywałam przegrane walki, byłam smutna, rozpamiętywałam je długo. Teraz udało mi się zrobić porządek z emocjami.

- No właśnie, kontrola nad emocjami, czy umiejętności, technika - co jest decydujące w takim pojedynku, z taką zawodniczką, o taką stawkę?

- Fechmistrz Pagiński mawia, że ruchów szermierczych można nauczyć nawet szympansa. I jest w tym sporo racji. Natomiast na ważnych imprezach wszystko rozgrywa się w głowie. To jest wojna psychologiczna. Decyduje odporność psychiczna, kontrola nad emocjami, co przekłada się na wysoki poziom koncentracji. Gdy to wszystko ze sobą współgra można przewidzieć ruchy przeciwnika.

- Nad tymi emocjami trudno ci było zapanaować po nieudanych igrzyskach w Pekinie. Padło z twoich ust wiele gorzkich słów pod adresem trenera Tadeusza Pagińskiego, z którym trenowałaś przez wiele

lat. Czy z perspektywy czasu żałujesz tej sytuacji?

- Nie sądziłam, że sprawy się tak potoczą. Powiedziałam tylko, że zabrakło profesjonalnego przygotowania do igrzysk. Potem, były florecista Adam Krzesiński powiedział, że problemem polskiej szermierki jest alkohol. Media skojarzyły te dwie wypowiedzi i z mojego trenera zrobiono człowieka, który nadużywa alkoholu. Z moich ust takie słowa nigdy nie padły, ale sprawa zaczęła żyć własnym życiem. Zrobił się skandal. Dzisiaj jestem bogatsza o to doświadczenie.

- Po tej całej aferze Tadeusz Pagiński na pytanie dziennikarza o całą sprawę odpowiedział: „Nie znam tej pani. Wyrzuciłem ją z mojej komórki, z mojej pamięci, z mojego życia”. Zabolalo?

- (długie milczenie) Dla mnie to już jest przeszłość, zamknięty etap mojego życia.

- Jak dzisiaj wyglądają wasze relacje? Jest szansa odbudować spalone mosty czy może już to się stało, wszak medal z ostatnich mistrzostw świata zadedykowałaś właśnie Pagińskiemu?

- Wyjaśniliśmy sobie wszystko. Cieszę się, że nasze stosunki znów są normalne, bo wiele mu zawdzięczam, dzięki fehmistrzowi osiągnęłam wiele sukcesów.

- Mówi się o tobie, że jesteś osobą bezkompromisową. U zawodowego sportowca bezkompromisowość nie jest chyba zalec...
...tą...

- Ja uważam inaczej. W sporcie trzeba mieć charakter. Jeśli chce się osiągnąć sukces, to nie ma miejsca na ustępstwa. Trzeba zawsze działać w zgodzie ze sobą, z własnymi zasadami, nie robić nic wbrew sobie. W sporcie nie ma miejsca na słabość, na uległość.

- A jak to jest z tym twoim niewyparzonym językiem?

- Mówię co myślę bez względu na to czy się to komuś podoba czy nie. Ciężko być mi dyplomatą. W takich sytuacjach wychodzi moja żółtowość. Ale i szczerść, stanowczość. Z drugiej strony jestem też kobietą wrażliwą, delikatną.

- Wrażliwa, delikatna żółta. Niezła mieszanina...

- (śmiech) Coś w tym jest, ale czasami mnie to męczy. To ciągła walka, przede wszystkim z ludźmi. Często jest tak, że wiem, iż łatwiej byłoby w jakiejś sprawie ustąpić, aby był spokój, ale z drugiej strony mam świadomość, że muszę żyć w zgodzie ze swoimi przekonaniami. To dają mi wewnętrzną siłę.

- Czego, jakiej cechy charakteru w sobie nie lubisz?

- Bywam niezdecydowana i to mnie męczy. Nie lubię w sobie tego, że jestem zbyt emocjonalna. Przejmuję się rzeczami mało ważnymi. Kiedy mi jest źle to zaszywam się w domu, a w takich sytuacjach najlepiej jest wyjść do ludzi. Nie lubię w sobie tego, że jestem pamiętliwa. Walczę z tym mocno. Uczę

się nie tylko wybaczać, ale i zapominać.

- Bezkompromisowość, niewyparzony język, walka o swoje - to wszystko zostało ci chyba jeszcze z czasów dzieciństwa, które do łatwych nie należało.

- Życie mnie tak ukształtowało. Moje dzieciństwo to walka o siebie, o byt, o swoje miejsce na ziemi. Moja mama wyjechała do USA, gdy miałam 6 lat i już nie wróciła. Obowiązki rodzicielskie spadły na tatę, z którym się bardzo zżyłam. On był najważniejszą osobą w moim życiu, moim przewodnikiem, wyrocznią. Dał mi bardzo dużo miłości, opieki. Byłam jego oczkiem w głowie. On nauczył mnie kochać, dał mi dużo ciepła. Niestety zmarł, gdy miałam 15 lat. Świat spadł mi na głowę, ale miałam to szczęście, że wokół mnie byli cudowni ludzie, którzy odpowiednio mną pokierowali. To między innymi moi trenerzy, którym zaufałam.

- Czym dla ciebie jest szermierka, rywalizacja, sukces, medale? Celem samym w sobie, czy może drogą do jakiegoś celu?

- Zdecydowanie drogą do celu. Tym celem jest po prostu zadowolenie z życia, zbudowanie siebie od środka, osiągnięcie stanu wolności. Dzięki szermierce robię to co chcę, a nie to co muszę. Przeszłam też niesamowitą ewolucję jako człowiek. Mam poczucie własnej wartości, osiągnęłam wewnętrzną spójność. Żyję w zgodzie ze sobą. Uwierzyłam, że my sami kreujemy swoją przyszłość po-

Mam już 29 lat, chciałabym poczuć smak macierzyństwa, smak życia rodzinnego. Rodzina to dla mnie sens życia

przez wyobrażenie sobie tego, jak ten świat ma wyglądać. Jeśli ktoś ma przed oczami tęczę, kolorowe życie, to takie kolorowe życie będzie miał. Jeśli ktoś jest pełen obaw, lęku, nie wierzy, że może te myśli od siebie odrzucić, to też takie emocje towarzyszą mu na co dzień. To jest kwestia nastawienia. Mocno w to wierzę.

- Świat nie ma jednak tylko kolorów tęczy, mimo że tak chcielibyśmy go widzieć.

- Ważne jest mieć wokół siebie wartościowych, dobrych ludzi, którzy we właściwym czasie doradzą, pomogą, wyciągną dłoń. Ja miałam to szczęście, że kiedy byłam małą dziewczynką, w trudnym momencie swego życia, spotkałam fantastycznych trenerów. Najpierw Anię Sobczak, potem Longina

Szmity. To właśnie Longin Szmity przekonał mnie do szermierki, uwierzył we mnie. To on mi cały czas wmawiał, że rzeczy niemożliwe stają się możliwe, jeśli tylko w to uwierzysz. Ja uwierzyłam. W 1995 roku, jako 14 latka, pojechałam na mistrzostwa świata kadetów do lat 17. Nikt mi nie dawał szans na sukces. Tylko trener powtarzał jak mantrę, że stać mnie na medal. No i wróciłam z medalem. Longin Szmity pokazał mi, że jestem w stanie osiągnąć sukces, rozbudował we mnie pewność siebie. W wieku 20 lat miałam to szczęście, że zaczęłam pracować z fехmistrzem Tadeuszem Pagińskim, który wprowadził mnie do czołówki najlepszych na świecie.

- Pewność siebie musi być poparta świadomością własnej wartości.

- Tak, aczkolwiek wtedy byłam jeszcze dzieckiem i tej świadomości nie miałam. To przyszło z czasem, z każdym kolejnym sukcesem. Ale także z każdą bardziej dotkliwą porażką. Porażki wiele mnie nauczyły. Przede wszystkim pokory, cierpliwości. Dzięki nim nauczyłam się doceniać, czas, kiedy jest dobrze, gdy są sukcesy, cieszyć się z małych rzeczy.

- Mała rzecz, a cieszy... to o tobie?

- Tak, jak najbardziej. Jeszcze kilka lat temu byłam bardzo wymagająca. Byłam katem dla samej siebie. Żyłam z przeświadczeniem, że ja muszę jeszcze coś i jeszcze więcej. Nie potrafiłam odpuścić sobie. Zdobywałam medal, zamykałam go w szufladzie i już myślałam o kolejnym. Dzisiaj jest zupełnie inaczej. Życie sprawa mi radość, codziennosc mnie cieszy, sprawy prozaiczne dostarczają niesamowitej satysfakcji. To mnie napędza.

- Czy sport cię nadal napędza? Zdobyłaś srebrny medal na mistrzostwach świata. Myślisz już o kolejnych medalach?

- Nie, teraz odpoczywam. Teraz jest czas na poukładanie mojego życia prywatnego. Zobaczmy, jak to się dalej wszystko potoczy.

- To jak byś chciała sobie to życie prywatne poukładać?

- Na pewno u boku mojego ukochanego. Luigi jest Włochem, również uprawia szermierkę. Od dłuższego już czasu myślę, żeby przeprowadzić się do niego, do Neapolu. Włochy to piękny kraj, język włoski jest fantastyczny. Pogoda tam dopisuje, ludzie są

otwarcy, uśmiechnięci, potrafiący żyć, odpoczywać. Ja swoje życie tak widzę. Nie chcę ciągle żyć w biegu, nie mam parcia na robienie kariery. Chcę się cieszyć prostym życiem, mieć rodzinę, dwójkę dzieci.

- To opowiedz trochę o tym mężczyźnie, dla którego jesteś gotowa zostawić piękne Trójiasto.

- Jest ode mnie 9 lat starszy. Bardzo dobry szablista, reprezentant swojego kraju. Po igrzyskach w Londynie chce zakończyć karierę. Ma bardzo podobny charakter i temperament do mnie. Też jest zodiakalnym skorpionem. Uparty, ciężki charakter. Bar-

wy, że będą emocje i napiętność nigdy nie wygaśnie.

- Nadal jednak tworzycie związek na odległość. To chyba nie jest łatwe.

- To jest bardzo trudne. Jesteśmy ze sobą cztery lata. Z przerwami spowodowanymi właśnie tym, że jest to związek na odległość. W takiej sytuacji, aby związek przetrwał, a miłość nie uleciała, ważne jest określenie granicy czasowej, po osiągnięciu której trzeba zacząć żyć normalnie, czyli razem. My taką granicę sobie wyznaczaliśmy, ale nie mogę powiedzieć kiedy to nastąpi (śmiech).

- Myślisz o końcu kariery?

- Pewnie, że tak. Chciałabym założyć rodzinę, mieć dzieci. Marzy mi się zakończenie kariery w chwale. Tak, jak to zrobił wielki mistrz Leszek Blanik. Leszek, a także Adam Małysz bardzo mi imponują. Obaj borykali się z kryzysem formy, porażkami, chcieli kończyć kariery, ale obudzili w sobie wielką siłę i wrócili na szczyty. Mimo, że wielu spało ich dawno na straty.

- Dotrwasz z floretem w dłoni do igrzysk w Londynie?

- Nie wiem. Ja już byłam na trzech olimpiadach. Z dwóch przywoziłam medale. Myślę, że bardzo dużo zrobiłam dla polskiej szermierki. Z drugiej jednak strony sukces na ostatnich mistrzostwach świata powoduje, że chciałabym się sportem cieszyć jak najdłużej. Nie jest to dobry czas na podejmowanie tego typu decyzji. Życie się toczy, wiele rzeczy może się zdarzyć po drodze. Cieszę się, że mam spokój ducha, nikt nie wywiera na mnie presji. Luigi jest wspaniały, bo nic mi nie sugeruje, choć bardzo chce założyć rodzinę i mieć dzieci. Ale powiedział, że będzie czekał. Widzę się w roli żony i mamy, mam duże

pragnienie miłości. Mam już 29 lat, chciałabym poczuć smak macierzyństwa, smak życia rodzinnego. Rodzina to dla mnie sens życia. Chciałabym dać moim dzieciom to, czego ja w dzieciństwie nie miałam.

- Zbliżają się święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Zrobiłaś jakieś postanowienia, plany?

- Na początku tego roku postanowiłam, że już przestanę walczyć z sobą, z życiem. Nie udało mi się tego dotrzymać, bo stoczyłam kilka bitew z własnymi emocjami, z tym, co mam w swojej duszy. Ale jestem już blisko tego celu.



dzo opiekuńczy, potrafiący zadbać o kobietę, rodzinny. Mam takie odczucie, że spotkałam bratnią duszę. Rozumiemy się bez słów. Uwielbiamy przebywać razem, ale lubimy też samotność i swoją własną przestrzeń. Bliskość z jednej strony, ale swoboda z drugiej. Monica Bellucci powiedziała kiedyś, że w domu powinny być dwie sypialnie. Po to, by do związku nie wdarła się monotonia. Mężczyzna cały czas musi zabiegać o swoją kobietę, a kobieta musi chcieć wpuścić mężczyznę do swojej sypialni. Taką właśnie relację z Luigim preferujemy. Wierzę, że dzięki temu nasze życie będzie miało kolorowe bar-

Dwór Kuzniczki

OŚRODEK MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

ULTRASHAPE
LECZENIE NADWAGI I OTYŁOŚCI
ZŁOTE NICI
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
FOCUS RF+ RADIOFREQUENCY
ENDERMOLOGIE LPG
LECZENIE ŻYLAKÓW

DERMATOLOGIA - KONTRAKT Z NFZ
REJ. TEL: 502 78 88 73



Gdańsk
ul. Wajdeloty 13
tel. 58 520 47 51
tel. kom. 501 236 957
e-mail: ome@kuzniczki.pl
www.ome.kuzniczki.pl

Specjalna oferta
dla czytelników
MAGAZYNU PRESTiŻ

*Niech radość i spokój Świąt
Bożego Narodzenia towarzyszą nam
przez cały Nowy Rok. Życzymy
wszystkim, aby przy świątecznym
stole nie zabrakło światła
i ciepła rodzinnej atmosfery,
a Nowy Rok niósł ze sobą
szczęście i pomyślność!
Zespół OME*

MACH

MIESZKANIA

*...Bo dobrze mieszkać
wygodnie...*

Osiedle Bursztynowe

Pruszcz Gdański, przy ul. Raciborskiego

Sprawdź aktualną ofertę

Promocja – zabudowa kuchni, możliwość wykańczania
wnętrz w cenie mieszkania



Ville Bursztyn

Pruszcz Gdański, przy ul. Jana z Kolna.

Już w sprzedaży. Możliwość wykończenia wnętrz, cena pakietowa,

www.villebursztyn.pl

Ludzie

Mamy rok!



Sesja została wykonana przez Studio183 www.studio183.pl

STUDIO183

Fotograficy: Ewa Szablowska i Wiktor Orłowski

Obróbka graficzna: Ewa Szablowska

Stylizacja: Aleksandra Staruszkiewicz, Natalia Lebień

Dziękujemy klubowi Stary Rower w Sopocie za pomoc w realizacji sesji zdjęciowej.



JAKUB JAKUBOWSKI

Prestiz - magazyn trójmiejski ma już rok! Dokładnie w grudniu 2009 roku ukazał się pierwszy, historyczny numer naszego magazynu. Z okładki spoglądało wtedy aktorskie małżeństwo - Mirosław Baka i Joanna Kreft-Baka.

Początki nie były łatwe. Zaczynaliśmy skromnym zespołem, w małym pokoiku w gdyńskim Centrum Biurowym Hos-sa służącym jako redakcja i biuro handlowców. Dziś jesteśmy już zgranym kilkunastoosobowym zespołem, przeprowadziliśmy się do większej redakcji i co najważniejsze, robimy coraz lepszy magazyn. To nie tylko nasza opinia. Doceniają nas czytelnicy, chociaż na początku wielu z nich nie wróżyło nam powodzenia. – Upadnięcie po trzech numerach, jak wiele gazet przed Wami – tak słyszeliśmy bardzo często. A my nie tylko nie upadliśmy. Wręcz przeciwnie, z miesiąca na miesiąc stawaliśmy się coraz lepsi, coraz ciekawsi, co-

raz bardziej znani. Dziś, po 12 miesiącach Prestiz na stałe wpisał się w lifestylową mapę Trójmiasta. Poruszamy tematy modne, ciekawe, niebanalne, prezentujemy ciekawe zjawiska w szeroko pojętym li-festylu, a także interesujących ludzi i ich pasje. Tworzymy pismo lekkie w odbiorze, oderwane od polityki, skupione na towarzyskim życiu aglomeracji.

Wielkim atutem Prestizu są zdjęcia. Ciekawe sesje zdjęciowe doceniają nie tylko czytelnicy, ale także Ci, którym przychodzi się „męczyć” przed obiektywami naszych fotografów. Zimowa sesja posłanki Agnieszki Pomaskiej tak ją zaskoczyła, że prosiła by nie



publikować niektórych zdjęć, bo... jest na nich zbyt ładna. Z kolei Ania Przybylska oglądając swoje zdjęcia we wrześniowym Prestiżu stwierdziła, że jeszcze nigdy tak ładnie nie wyglądała na zdjęciach. I choć pewnie było to powiedziane trochę kokieteryjnie, to zdjęcia naprawdę są urzekające. Wspominając niezapomniane sesje zdjęciowe przypominam sobie zaskoczoną minę Mateusza Kusznierewicza, gdy dotarło do niego, że chcemy wykonać sesję... pod wodą. Jeszcze bardziej był zaskoczony, gdy zobaczył efekt.

Przez te 12 miesięcy wydarzyło się wiele. Nie ustrześliśmy się błędów, ale najważniejsze, że na tych błędach się nauczyliśmy. Największą

siłą Prestiżu są jednak ludzie. Tworzymy zgrany, dobrze rozumiejący się zespół. W sumie kilkanaście osób, które możecie poznać bliżej dzięki naszej urodzinowej sesji zdjęciowej. Niektórzy są z nami od początku, niektórych nie ma w ogóle, bo po drodze wysiedli z naszego pociągu o nazwie Prestiż. Im też jednak należą się specjalne podziękowania, bo każdy z nich zostawił na naszych łamach część siebie. Magdalena Koszykowska, Ewelina Kulawiuk, Maja Kominiak, Paulina Hasiak, Kasia i Irek Zdrowak - ich już z nami nie ma, ale chcemy im powiedzieć - wielkie dzięki! A teraz, drodzy czytelnicy, poznajcie prestiżową ekipę.

Praca w redakcji
Prestiżu tylko
pozornie wygląda
na sielankę



Czasami bywa
nerwowo a sytuacja
stać się trudna do
opanowania

Prestizowa ekipa

Jakub Jakubowski, redaktor naczelny

Szef wszystkich szefów. Człowiek spoza układu, aczkolwiek w grupie trzymającej władzę. Nie znosi słowa deadline, wkurza się, gdy dziennikarzowi zdarza się napisać gniota.

Natalia Lebieź, sekretarz redakcji

Dobra organizatorka i prestiżowa dziennikarka. Wie prawie wszystko o medycynie estetycznej i chirurgii plastycznej. O zmianie zawodu jednak nie myśli.

Aleksandra Staruszkiewicz, kierownik działu reklamy

Szybciej zobaczysz Yeti niż Olę wyprowadzoną z równowagi. No chyba, że na horyzoncie pojawia się Karol.

Marek Stiller, fotograf

Najbardziej wszechstronny fotograf w naszej ekipie. Zdecydowany zwolennik teorii wyższości Canona nad Nikonem.

Karol Łykowski, specjalista ds. reklamy

Pojawił się w redakcji kilka miesięcy temu z hasłem na ustach, że potrafi sprzedać wszystko. Ale nie to jest najważniejsze. Odkąd się pojawił nasz świat już nigdy nie był i nie będzie taki sam.

Izabela Pek, dziennikarka

Styl pisanie nie do podrobienia. Osobowość wyjątkowa. Nie ma dla niej tematów tabu. I dobrze wychodzi na zdjęciach.

Izabela Małkowska, dziennikarka

Zanim napisze artykuł wyrzuci z siebie tysiące brzydkich wyrazów, wykona sto telefonów do naczelnego, połamie trzy klawiatury, ale na końcu tej cierniowej drogi zawsze jest ciekawy i dobry tekst.

Anna Kołęda, dziennikarka

Młoda, świetnie zapowiadająca się dziennikarka. Ma wszelkie predyspozycje, aby odnieść sukces w tym zawodzie.

Dorota Patzer, dziennikarka

Przepraszam to jej ulubione słowo. Przepraszam, że jeszcze nie napisałam tego artykułu, będzie pojutrze. Za tydzień dzwoni naczelný i słyszy... przepraszam... Ok, ale jak już napisze, to mucha nie siada.

Tadeusz Dobrzyński, fotograf

Autor pierwszej historycznej okładki Prestiżu. Po zrobieniu tego zdjęcia uznał, że jego czas jeszcze nie nadszedł. Wrócił do nas niedawno, sfotografował Izę Sokołowską i Sylwię Gruchałę. Tak, to jest jego czas. W wolnych chwilach gra na perkusji w zespole Antybiotyki.

Paweł Kleineder, fotograf

Najbardziej doświadczony fotograf w naszej ekipie. Zdecydowany zwolennik teorii wyższości Nikona nad Canonem.

Stanisław Krzemiński, szef dystrybucji

Najlepiej zorientowany człowiek w prestiżowej mapie Trójmiasta.

Praca w naszej redakcji to siełanka. Przynajmniej dla niektórych. Czas płynie wolno. Przynajmniej niektórym. Szczególnie tym, którzy notorycznie spóźniają się z tekstami. W takich sytuacjach redaktor naczelny, zazwyczaj oaza spokoju i opanowania, traci nerwy. Zaraz sobie jednak przypomina swoją życiową maksymę, która brzmi ni mniej ni więcej, jak „always look on the bright side of life”. Ale jak tu doszukiwać się jasnej strony życia, gdy termin oddania gazety do druku zbliża się nieuchronnie niczym zmarszczki po pięćdziesiątce, a połowa tekstów jeszcze nie napisana? Czasem zatem sytuacja wymyka się spod kontroli, co widać na powyższym zdjęciu. Ale mimo wszystko i tak się kochamy i razem pracujemy nad tym, aby każdego miesiąca dostarczać Wam coraz lepszy Prestiż.



Od lewej: Karol Łykowski, Paweł Kleineder, Stanisław Krzemiński, Jakub Jakubowski, Tadeusz Dobrzyński, Marek Stiller



Od lewej: Izabela Pek, Aleksandra Staruszkiewicz, Anna Kołęda, Natalia Lebieź, Dorota Patzer, Izabela Małkowska



Mamy dla Ciebie **Ferrari**



SUSZARKA BABYLISS PRO
V O L A R E

Absolutny HIT.

Jedyna na świecie suszarka
z silnikiem **Ferrari**.

Profesjonalnie ścinamy ceny

Wszystko czego potrzebujesz, masz teraz pod ręką • Topowe marki światowego fryzjerstwa • Dostawa w 24h
Gwarantujemy atrakcyjne ceny przy stałej współpracy

Wykorzystane znaki graficzne producentów należą do ich właścicieli.

Internet

www.hairstore.pl

Telefon

91 886 70 05

Sklep

Szczecin, Zielonogórska 12

Już dziś sprawdź całą naszą ofertę i zdecyduj o sposobie zamówienia.



hairstore.pl

AKCESORIA I KOSMETYKI FRYZJERSKIE

Karaiby miłość na całe życie

PAULINA CZAJKOWSKA

Ewelina i Przemek Głogowscy to miłośnicy dalekich, egzotycznych podróży. Byli w wielu zakątkach świata, ale ponad wszystko pokochali Wyspy Karaibskie. Tam mają wszystko, co jest im potrzebne do szczęścia - lazurową wodę, biały delikatny piasek pod stopami oraz szum palm.

Od podróży rozpoczęli swój związek. Ich pierwszy wspólny wypoczynek pozwolił rozkwitnąć miłości, rozbudził pasję podróżowania i zaowocował małżeństwem.

Przystanek pierwszy - Dominikana

Cztery lata temu pojechali na Dominikanę. Zachwycili się plażami Punta Cana oraz Puerto Plata. Zwiedzili tam katedrę i zobaczyli bramę ufundowaną przez Jana Pawła II. Popłynęli na Saona Island (Isla Saona), czyli wyspę tropikalną położoną na Morzu Karaibskim w archipelagu Wielkich Antyli. Podobno właśnie na tej wyspie kręcono reklamy batonika Bounty. Zobaczyli także drugie oblicze Dominikany, pełne slumsów, śmieci, bazarów i sklepików mięsnych, w których produkty pełne much wiszą na zewnątrz. Obok wielkich płatów mięsa

sprzedawcy prezentują też głowy zabitego zwierzęcia. Ma to być dowód na to, że oferowany produkt faktycznie należy na przykład do świniaka, a nie psa. Lata temu na Dominikanie masowo zabijano psy i oferowano ich mięso jako wieprzowinę. Mimo takiej biedy w tym kraju, ludzie są uśmiechnięci i szczęśliwi. Życzliwi dla siebie i turystów. Mają w sobie taniec i muzykę, zupełnie jakby się z tym urodzili.

– To tam nauczyłam się merengue, tradycyjnego latynoskiego tańca opartego na zmysłowych ruchach bioder. Być na Dominikanie i nie nauczyć się merengue, to tak, jakby pojechać do Egiptu i nie zobaczyć piramid – opowiada Ewelina.

Merengue to taniec niewolników. Tańczyli go ludzie, którzy mieli kajdany na nogach, był pełen swawoli, energii i zmysłowości, ale był również przejawem buntu. Kolonialna arystokracja nie akceptowała

merengue przez długi czas z powodu jego związków z muzyką afrykańską.

Kuba wyspa, jak wulkan gorąca

W 2007 roku wyjechali na wymarzoną Kubę, największą z wysp karaibskich. Otoczona jest 1600 wysepkami, skałami i rafami. Od początku zakochali się w widokach i klimacie.

– Cudowne plaże, lazur wody, góry, rafy i wszechobecny klimat komunistycznej propagandy, aromatyczne cygara oraz czas, który płynie wolniej. To wszystko wręcz powaliło nas na kolana – mówi Ewelina.

Turyści jadący przez biura podróży przeważnie nocują na Varadero, w prowincji Matanzas, położonej na półwyspie Hicacos. To prześlizgnięta luksusowa i bardzo kolorowa dzielnica, pełna bazarów. Zamieszkują ją turyści i w większości pracownicy tutejszych hoteli. Z tego miejsca

Ewelina i Przemek wyruszyli piętrowym autobusem do miasta, gdzie odwiedzili między innymi willę Alfa Capone, kupowali kokosy za 1 peso oraz przysiadali w okolicznych knajpkach na tradycyjnego drinka Mojito, który smakował zupełnie inaczej niż w Polsce, nieporównywalnie lepiej!

Hawana welcome to

Obowiązkiem każdego turysty jest też odwiedzenie Hawany.

– W zasadzie już sama droga do Hawany to wiele ciekawych miejsc, jak choćby przejazd przez najwyższy most na Kubie (110 m wysokości), uważany za perłę inżynierii kubańskiej. Z mostu podziwialiśmy panoramę doliny rzeki Yumuri. To jeden z najpiękniejszych widoków na wyspie. Wycieczkę zaplanować należy bardzo dokładnie, bo miejsc, które wręcz trzeba zobaczyć, jest mnóstwo – dodaje Ewelina.

Znajduje się tu raj dla koneksów architektury kolonialnej. Z tego powodu stare miasto La Habana Vieja zostało w 1982 roku wpisane na listę światowego dziedzictwa kultury. Szalenie ważnymi punktami wycieczki są: El Capitolio - Kubański Kapitol, zaprojektowany na wzór znanego budynku z Waszyngtonu, który do rewolucji w 1959 roku był siedzibą rządu Kuby oraz Plac Rewolucji, który był świadkiem wielu wieców politycznych i słynnych przemówień Fidela Castro. To tutaj też siedzibę ma ministerstwo spraw wewnętrznych, najbardziej tajna kubańska instytucja. Budynek ministerstwa zdobi olbrzymi wizerunek Ernesto „Che” Guevary.

Powrót do przeszłości

– Wszędzie jeżdżą auta z roczników uznawanych za zabytkowe. Mnóstwo chevroletów z lat 50. ubiegłego wieku oraz... naszych rodzimych Fiatów 126 p – wspomina z uśmiechem Ewelina. „Maluchy” stanowią ponad 20 procent wszystkich samochodów na kubańskich uli-

i i coco taxi, czyli zadaszonych riksów. Piękne, epatujące bielą cmentarze, pełne rzeźb i posągów, często w skali 1:1. I tak jak na Dominikanie wszechobecna muzyka, taniec i radość w ludziach, mimo bardzo skromnych warunków życia. Kubańczycy zarabiają około 20 euro miesięcznie. W mieszkaniach w blokach często brakuje szyb, jest naprawdę biednie, ale Kubańczycy są bardzo serdeczni.

Jamajka - kraj reggae

W kolejną fascynującą podróż po Karaibach Ewelina i Przemek wybrali się w tym roku. Odwiedzili Jamajkę. Trafili do doskonałego kompleksu hotelowego Gran Bahia Principe. Jamajka zaskoczyła ich szalenie wysokimi cenami i irytującym „no problem, no problem” wypowiadany przez każdego, kto nie dopilnował czegoś lub nie załatwił sprawy, tak jak powinien. – Szybko zrozumieliśmy, że to jamajski styl bycia. Wszechobecna marihuana, mimo, że nielegalna, śpiew, reggae i dnie leniwie spędzane na ulicy. Jamaj-

rian w ich kolorowych czapkach i ubiorach. Jamajczycy mają zasadę: „nie jemy niczego co ma twarz” – To szczególnie zaimponowało mi w tych ludziach, gdyż sama kocham zwierzęta – mówi. Wspaniałym przeżyciem była też dla nich msza ze śpiewem

ludzie mieszkają po kilka osób w mizernych chatkach, wielkości blaszanego warzywniaka w Polsce – wspomina Ewelina. Głogowscy pojechali też do Blue Lagoon - położonego w odległości około siedmiu kilometrów na wschód od Port Antonio oczka



Ewelina przy łóżku Boba Marleya

gospel. A w ludziach urzekło ich to, że żyją ze sobą i spędzają czas na ulicy. Zupełnie inaczej niż w Europie, gdzie więzi rodzinne i społeczne zaczynają zanikać.

Rafting wśród krokodyli

Jedną z atrakcji są spływy tratwami po rzece Black River. Jest w tym duża dawka adrenaliny, ponieważ rzekę tłumnie zamieszkują krokodyle. Na takim raftingu czeka wiele atrakcji: liczne grotty, tunele, skaczące po drzewach na brzegu małpki. Nie można pominąć plantacji kawy Blue Mountain, o czerwonym ziarnie, której ceny w Polsce wahają się w granicach kilkuset złotych za kilogram. Ważnym elementem pobytu jest wizyta w muzeum Boba Marleya i możliwość zajęcia miejsca na jego „filozoficznym kamieniu”, na którym zwykł medytować. Na Jamajce znajdują się dwa muzea tego znakomitego artysty, między innymi w Kingston.

– Jamajka to również bardzo niebezpieczne dzielnice. Żaden taksówkarz nie chciał nas zawieźć do muzeum Kingston, ale nie ma się co dziwić. Panuje wielka bieda w głębi kraju,

wodnego, zasilanego przez podziemne źródło słodkiej wody. Zbiornik mieni się kolorami lazuru po głęboki szmaragd, szafir i turkus.

– Zwiedziliśmy przy okazji Wyspę Małą oraz jaskinię Bay, pełną nietoperzy. Dla własnego bezpieczeństwa z foliowymi torbami na głowie. Co polecam wszystkim, którzy posiadają włosy – żartuje Ewelina.

Karaiby - ich miejsce na ziemi

Obydwoje zostawili na Karaibach serce, dzikość i ogromny luz. Mówią, że zawsze będą tam wracać. I nie są to czcze obietnice, bo już dzisiaj planują wakacyjny wyjazd na Arubę, Malediwy i Seszele.

– Podróże naprawdę nauczyły mnie pokory i tolerancji, poszerzyły moje horyzonty, przestałam wierzyć, w często krzywdzące innych stereotypy. Mam taki ulubiony cytat, bardzo mądre słowa św. Augustyna: „świat jest księgą, a człowiek, który nie podróżuje czyta tylko jedną stronę”. Głęboko w to wierzę – tak Ewelina kończy swoją opowieść o cudownych Wyspach Karaibskich. ■



Jamajka to bliski kontakt z naturą

cach. W klimat dobrze znanego nam PRL-u przeniosły ich również wizyty w sklepach, gdzie cały asortyment to raptem trzy rolki papieru i kilka kilogramów cukru. – Zaskoczył nas fotograf, który w dalszym ciągu pracuje na spręcie fotograficznym na korbkę – dodaje.

Wszędzie mnóstwo bryczek

czycy właściwie nie chodzą, oni cały czas tańczą, oczywiście o ile w danej chwili nie siedzą. Już po kilku dniach zauroczyła nas ta muzyka i styl bycia. Pokochałam Marleya, który jest tam wiecznie żywy, a najczęściej wygłaszane hasło to „One Love” – wspomina z uśmiechem Ewelina. Na ulicach jest mnóstwo rastafa-

Szukasz Idealnego Prezentu?

W tym roku wybierz prezent, który na pewno będzie trafiony!



Voucher
na zabieg kosmetyczny

Przyjemne masaże, zabiegi kosmetyczne na twarz, depilacja, manicure, pedicure zabiegi wyszczuplające - każda osoba będzie szczęśliwa otrzymując w prezencie zaproszenie do studia urody. Zamiast nietrafionych prezentów przygotuj prawdziwą niespodziankę! Wejdź na stronę www.centrumciala.pl i wybierz zabieg dla siebie lub bliskiej osoby, a następnie zadzwoń do nas lub przyjdź osobiście odebrać imienne zaproszenie. Każde zaproszenie można wymienić na dowolny zabieg. Tel. 58 551 50 04, www.centrumciala.pl



Gorące masaże



Kosmetyka



Wyszczuplanie



Piękne dłonie i stopy



Muskularny chevrolet

IZABELA MACIERA-JARZEMBEK

Chevrolet El Camino to legenda muscle cars, uosobienie mocy i szybkości. Choć od zakończenia jego produkcji minęło już ponad dwadzieścia lat, ciągle nie daje o sobie zapomnieć.

Kto oglądał film „The Mexican” z Bradem Pittem i Julią Roberts ten wie o jakie auto chodzi. Potężny, ponad sześciometrowy pick up, który przyciąga spojrzenia na ulicach wszędzie gdzie tylko się pojawi. Ma nie tylko wyjątkowy wygląd, ale także niespotykaną barwę dźwięku silnika V8, który jest charakterystyczny dla muscle cars - synonimu potęgi amerykańskiego przemysłu samochodowego. Początek tych aut datuje się oficjalnie na rok 1964 kiedy to jedna z marek koncernu General Motors - Pontiac zaprezentowała model GTO. Narodziny tego samochodu dały początek wojnom muscle cars, przez kolejne lata amerykańscy producenci aż do 1973 roku toczyli zacięte boje w tworzeniu coraz szybszych i mocniejszych pojazdów. Dopiero kryzys paliwowy położył kres produkcji paliwożerých silników benzynowych.

Nasz bohater, El Camino został wyprodukowany w 1971 roku, tuż przed nastaniem kryzysu paliwowego. Jako ostatni z modeli chevroleta może pochwalić się nie zredukowaną pojemnością silnika - 5.7 litra o mocy 300 KM wyposażonego w gaźnik. Ogromna moc przy stosunkowo niewielkiej wadze robi swoje - auto jest bardzo dynamiczne, szybkie, a podczas jazdy dostarcza wiele silnych wrażeń.

Szczęśliwym posiadaczem El Camino jest Andrzej Hubkiewicz, współwłaściciel agencji reklamowej Espresso. Pan Andrzej jest wielbicielem amerykańskich samochodów. Na co dzień jeździ chryslerem, a chevrolet od zawsze był jego marzeniem. Pięć lat temu było to jedyne takie auto w Polsce.

– Gdy tylko stałem się jego posiadaczem zacząłem je remontować – opowiada. – Prace trwały dwa lata, tyle czasu zabrało zgromadzenie części do auta, a ogromnie zależało mi by wszystko były oryginalne – dodaje.

I faktycznie design samochodu odtworzony z drobiazgową dokładnością robi wrażenie. Unikatowy śliwkowy kolor auta doskonale komponuje się z chromowanymi zderzakami. Chromowane są także końcówki rur, ozdobne listwy i lusterka, do tego srebrne rzucające się w oczy logo. W środku znajdziemy zrobioną na wzór oryginalnej - różową, welurową tapicerkę i lśniące na wysoki połysk chromowe

elementy takie jak klamki, listwy ozdobne na drzwiach i przy kierownicy. Z przodu ma wygodne, połączone ze sobą fotele, które przypominają wygodną kanapę.

Pewnym problemem są nietypowe gabaryty pick up-a. Musimy pamiętać, że powstał w czasach, gdy dominowały duże przestrzenie, nie było korków w miastach, a znalezienie miejsca na parkingu nie stanowiło większego problemu. Jednak jego sterowność jest idealna, dzięki perfekcyjnemu wspomaganiu. Kierownicę można obracać swobodnie niemal jednym palcem, a drążek zmiany biegów umieszczony jest przy kierownicy.

– Gdy jeżdżę nim po ulicach wywołuje zawsze ogromne i pozytywne emocje – opowiada właściciel. – Czasem to męczące, ale gdy ma się takie auto trzeba się liczyć z tego rodzaju atrakcjami – śmieje się Andrzej Hubkiewicz. ■

Dane techniczne:

Marka Chevrolet El Camino

Rok 1971
Pojemność 5.7, V 8
Moc 300 KM
Masa 1870 kg
Spalanie 20-25 l/100 km



Sztuka wymaga odpowiedniej ekspozycji i tła w przestrzeni. Nie wystarczy powiesić czegoś na ścianach po wykończeniu mieszkania. Już na etapie projektowania apartamentu należy przewidzieć odpowiednie usytuowanie obrazów, perspektywy widokowe, z których będziemy je oglądać oraz specjalne oświetlenie, które wyeksponuje je w przestrzeni.

Sprostać oczekiwaniom

Apartament posiada bardzo nietypowy kształt, który zdeterminował układ pomieszczeń. Po wejściu do mieszkania, w przestronnym hallu naszą uwagę zwraca ogromny obraz autorstwa Alicji Domańskiej. Został on umiejscowiony centralnie na specjalnie zaprojektowanej konstrukcji. Tłem dla obrazu jest czarna tapeta, która łączy się z dużymi płytami gresowymi w tym samym kolorze. Po przeciwległej stronie znajduje się wbudowana w ścianę szafa na okrycia wierzchnie z taflami grafitowego szkła, w których odbija się obraz. Oprawy typu down light posiadają regulację kierunku świecenia co pozwoliło na właściwe wyeksponowanie obrazu.

Sypialnia z łazienką i garderobą

Marzeniem Pani domu była własna oddzielna łazienka z wejściem z sypialni i toaletka. Dodatkowa łazienka była nie lada wyzwaniem zwłaszcza, że standardowa aranżacja deweloperska nie zakładała takiego rozwiązania. Centymetr po centymetrze projektanci stworzyli małą, prywatną łazienkę z wanną i własnym oknem, dzięki czemu jest ona dobrze doświetlona światłem naturalnym. Przylegająca do łazienki sypialnia posiada także własną, niezależną garderobę i funkcjonalne szafy wbudowane bezpośrednio w ścianę. Dzięki temu uniknięto przypadkowego chaosu wywołanego przez wielkie gabarytowo meble wolnostojące.

Przyjemny poranek w kuchni

W kuchni białe półmatowe meble w połączeniu z frontem orzecha boliwijskiego i białym blatem wykonanym z kwarcytu, tworzą prostą i nowoczesną formę. Dodatkowym akcentem kolorystycznym jest czarny pomocnik wykonany z płomieniowanego granitu. Stanowi on umowną granicę pomiędzy kuchnią i aneksem jadalnianym. W tej niewielkiej kuchni znalazło się nawet miejsce na wbudowany ekspres do kawy utrzymany w tej samej linii stylistycznej co piekarnik. Dzięki tym wszystkim udogodnieniom kuchnia nie tylko wygląda nowocześnie, ale sprawia, że gotowanie czy nawet

Prestizowe wnętrze Harmonia malarstwa i designu

MATYŁDA PROMIEN

Projektowanie wnętrz wymaga coraz to nowszych środków wyrazu, dzięki którym powstaje unikatowa przestrzeń. Młode, dynamiczne małżeństwo szukało ciekawego, ponadczasowego rozwiązania, które odzwierciedlałoby ich osobowość i zainteresowania. Architekt Łukasz Maraszek wraz z projektantką i znaną malarką Alicją Domańską zaproponowali nietypową przestrzeń łączącą w sobie architekturę ze sztuką.



Foto: Marek Stiller

parzenie porannej kawy staje się przyjemnością.

Z myślą o gościach

Pan domu zażyczył sobie, aby pokój dzienny był otwarty, przestronny i posiadał takie rozwiązania jak projektor z ekranem i wysokiej jakości sprzęt grający. Ponieważ właściciele apartamentu często organizują spotkania w gronie znajomych, projektanci zaproponowali, aby nie oddzielać całkowicie gabinetu od pokoju dziennego. Pokój dzienny połączony jest z aneksem jadalnianym i kuchnią, dzięki czemu nawet w trakcie przyrządzania potraw czy spożywania ich przy stole nie traci się kontaktu z resztą gości. Pozwoliło to uzyskać też optycznie większą przestrzeń. W centralnym miejscu pokoju

dziennego zawisł obraz także stworzony specjalnie z myślą o tym apartamencie. Po przeciwnej stronie znajduje się fornirowany panel zakrywający lodówkę.

Na etapie projektu zostały rozplanowane wszystkie niezbędne instalacje, które pozwoliły na zintegrowanie telewizora, systemu nagłośnienia, projektora, internetu i komputera stojącego w gabinecie. Dzięki temu właściciele uniknęli pętania kabli, które potrafią zniweczyć efekt końcowy nawet najlepiej zaprojektowanego wnętrza. W suficie podwieszanym ukryty jest ekran projektora, który po wysunięciu i w połączeniu z wysokiej jakości głośnikami pozwala czuć się jak w kinie. Sztuka w idealny i harmonijny sposób dopełnia dobrze zaprojektowane wnętrza nadając mu niepowtarzalny, indywidualny charakter. ■



Szafy w sypialni wbudowane są w ścianę



Otwarta przestrzeń to duża zaleta apartamentu



Kameralna łazienka z oknem



Sypialnia łączy się z łazienką

Kuchnia jest nowoczesna i funkcjonalna



Mariaż architektury i sztuki widoczny jest już po wejściu do apartamentu

Moje wyjątkowe święta



MATYLDA PROMIEN

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Każdy z nas przeżywa je na swój sposób, dla każdego wyjątkowość świąt ma inny wymiar. Przeczytajcie z czym kojarzy się Boże Narodzenie gościom Prestiżu, którzy przyjęli zaproszenie na świąteczną kolację.

Leszek Blanik mistrz olimpijski w gimnastyce

Święta to przede wszystkim czas spędzony z bliskimi, z rodziną. To czas, kiedy na stole pojawiają się takie potrawy, których nie jadamy na co dzień; makówki, moczka, kapusta z grochem, karp. Z dzieciństwa pamiętam, że cały dom pachniał piernikiem, gotowanym na mleku makiem, kapustą z grochem i smażonym karpem. Tata w tym czasie zajmował się osadzaniem i zdobieniem świątecznego drzewka. Wigilię zawsze spędzamy z rodziną, raz u jednych rodziców na Śląsku, raz u drugich w Gdańsku. Dziadkowie czytają Pismo Święte, modlimy się, dzielimy opłatkiem. Potem wspólnie zasiadamy do świątecznego stołu. Do późna kolędujemy i rozmawiamy. Najwytrwalsi idą na pasterkę.

Kiedy zostajemy na Pomorzu razem z żoną Magdą przygotowujemy wybrane śląskie potrawy wigilijne, które zabieramy na wspólną kolację do teściów. Stroimy dom i balkon w bożonarodzeniowe ozdoby, ubieramy dwie choinki, jedną w salonie, drugą na poddaszu. Choinki zawsze mamy prawdziwe. Każdy zawsze znajdzie pod choinką coś dla siebie. Ja zazwyczaj kupuję wyszukane prezenty, Magda jest zwolenniczką praktycznych rzeczy. W dzieciństwie, w latach 80 najczęściej frajdą sprawiła mi strzelba i pociąg elektryczny. Odkąd nasz syn Artur jest na świecie, czyli od pięciu lat, dzielnie wcielam się w rolę Mikołaja. W zeszłym roku mały podejrzewał, że tata został wynajęty przez Mikołaja do pomocy.



Iwona Guzowska
posłanka na Sejm RP

Święta Bożego Narodzenia nie muszą być bogate, obfite. Tyle w życiu przeżyłam, że jestem w stanie wyobrazić sobie święta bez niczego... ale dopóki jest ktoś bliski, to nawet najskromniejsze święta mogą być piękne i wyjątkowe. Szczerze mówiąc od kilku lat marzę o tym, żeby wyjechać gdzieś na całe święta, a to dlatego, że jesteśmy sami z synem i bywa trochę smutno. Fajnie jest zatem w pierwszy lub drugi dzień wyjść z domu, spotkać się z przyjaciółmi. Wigilia jest tradycyjna, zaczyna się kolacją, po zmierzchu. Jest opłatek, sianko pod obrusem, życzenia. Kończy się zawsze tak, że razem z synem okupujemy kanapę i oglądamy

świąteczne filmy prawie do rana. Numer 1 na wigilijnym stole to bezapelacyjnie pierogi z kapustą i grzybami, później barszcz czerwony, ryba po grecku, sałatka jarzynowa, paszteciki z kapustą i makowiec. Pamiętam jaką radość sprawiało mi robienie łańcuchów, ozdób, a później ubieranie choinki, kręcenie się po kuchni i podjadanie farszu do pierogów. No i to oczekiwanie na pierwszą gwiazdkę, a co za tym idzie na prezenty. Niestety dość szybko odkryłam że św. Mikołaj kryje się pod nazwą... rodzice. Pamiętam wspaniałą kasę sklepową, którą dostałam jak miałam 6 lub 7 lat. To był fantastyczny prezent!



Magdalena Gruszczyńska

śpiewaczka, sopranistka

Nie wyobrażam sobie świąt Bożego Narodzenia bez rodziny przy dużym stole i bez klusek z makiem, tzw. makiełek! Nie wyobrażam sobie wigilii poza domem, ale myślę, że pierwszy i drugi dzień świąt można spędzić gdzieś indziej, jeśli mam przy sobie najbliższą rodzinę i przyjaciół. Święta spędzam najczęściej u rodziców, 400 km od Trójmiasta, zatem zazwyczaj przyjeżdżam na gotowe. Wigilia jest bardzo rodzinna, zaczyna się od dzielenia się opłatkiem i śpiewania kolęd, następnie kolacja i prezenty. Sporo wspomnień, szczególnie o bliskich, którzy odeszli w objęcia Orfeusza.

Choińkę, czasem naturalną, a czasem sztuczną, stroimy piernikami i ozdobami wykonanymi własnoręcznie. Wigilijna wieczerza obowiązkowo składa się z zupy grzybowej, kaszy jaglanej, kapusty, kompotu z suszonych owoców, ryby w różnej postaci, pierogów z kapustą i grzybami i oczywiście z moich ulubionych klusek z makiem, tylko w wykonaniu mojej mamy. Dzieci oczywiście piszą listy do świętego Mikołaja, a dla dorosłej części rodziny prezenty zaczynam już robić latem. Wszystkie prezenty są miłe, ale jeden był wyjątkowy - to pierścionek zaręczynowy od mojego męża!



foto: Paweł Kleineder
Dziękujemy restauracji Brovarnia w Gdańsku
przy ul. Szafarnia 9 (www.brovarnia.pl)
za pomoc w realizacji sesji zdjęciowej



**Brovarnia
Gdańsk**

Daria Samborska

dyrektor Departamentu Planowania
i Rozwoju Operacji Banku BPH

Boże Narodzenie wspominam jako rodzinną uroczystość. U jednej lub drugiej babci - duże przyjęcie pełne dzieciaków i gości lub czasem bardziej kameralne - tylko z rodzicami i siostrą. Teraz, kiedy sama mam dziecko, znowu widzę Boże Narodzenie oczami dziecka. Zaczyna się na początku grudnia od czekoladek adwentowych, które odmierzają czas do Wigilii, poprzez wspólne pisanie listów do św. Mikołaja, przygotowanie ozdób świątecznych, aż do samego wieczoru i wyglądania przez okno, czy pojawiła się już pierwsza gwiazda.... Znowu czuję tę magię i tajemnicę.

Wbrew panującej ostatnio modzie na święta pod palmami, nie wyobrażam sobie innej uroczystości niż w gronie najbliższych. Jest to przecież okazja do bycia razem! W tym roku Wigilia będzie w moim domu. Dostyc kameralna, będą moi rodzice, siostra ze swoją rodziną i mój ukochany. Co roku na stole są inne potrawy. Nie mamy niezmiennej, tradycyjnej listy - ale na naszym stole zdecydowanie najwięcej jest potraw z ryb. Zawsze jest smażony karp, koniecznie pierogi oraz przysmak nad przysmaki - makielki. Dla niewtajemniczonych, są to kluski z masą mąkową, do której dodawane są miód i bakalie. Mój wymarzony prezent? Hm... Mikołaj już pewnie wie. Przecież On wie wszystko!

Świąteczne inspiracje

Co roku masz wątpliwości co podarować swojej ukochanej i bliskiej osobie? Nie czekaj na ostatnią chwilę. W przypadku prezentów akcje „last minute” niekoniecznie muszą okazać się najlepsze. Półki sklepowe są już przebrane, rozmiary i kolory są na wykończeniu, a ty z godziny na godzinę stajesz się coraz bardziej nerwowy. Usiądź wygodnie z „Prestiżem” i wybierz najlepszy świąteczny prezent.

Wizyta u fryzjera

Spraw przyjemność swojemu mężczyźnie i przygotuj mu niespodziewany prezent. Zaproś go do pierwszego w Polsce salonu fryzur męskich.

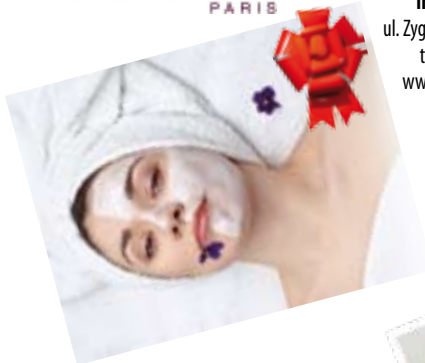
Salon fryzjerski Dorota

CH Alfa, Gdańsk
tel: 58 511 06 83
Otwarty Pon-Sob 9.00-21.00
Niedz 10.00-20.00

DOROTA
salon fryzjerski Dorota Piłat Jakimczyk



DECLÉOR
PARIS



Zabieg kosmetyczny w prezencie

Gwiazdkowy prezent w wyjątkowo promocyjnej cenie na hasło Prestiż

- pedicure Spa cena 65zł (przed rabatem 110zł)
- zabieg odżywczy twarzy Nutrivital 160zł (przed rabatem 220zł)
- masaż ciała Spa-relax 75zł (przed rabatem 110zł)

Instytut urody Decléor

ul. Zygmunta Augusta 6/51, Gdynia
telefon: /058/ 661 40 46
www.instituturodydecléor.pl

DECLÉOR
PARIS



Wizyta kosmetyczna u stomatologa

Nietuzinkowy prezent. Wybielanie zębów lampą Beyond 600 zł

Ideal Dent

ul. 3 Maja 22/24, Gdynia
telefon: 58 62 11 386
www.ideal-dent.pl



Karta podarunkowa

Sprezentuj najbliższemu kartę na zabieg o wybranej przez Ciebie wartości

Salon Odnowy Biologicznej i Kosmetyki Aurum

ul. Stajenna 5, Gdańsk
tel. (58) 304 99 82,
tel. 607 629 393
www.salonaaurum.pl



Voucher na zabieg mezoterapii

Kup pod choinkę zabieg na twarz i szyję w promocyjnej cenie

110 zł (po rabacie 220 zł)

Instytut Urody Vivien

ul. Świętojańska 114, Gdynia,
tel. 58 622 37 17
www.instituturodyvivien.pl

DOROTA
salon fryzjerski Dorota Piłat Jakimczyk

Autoprezent

Zazwyczaj dostajesz nietrafione prezenty? Zrób sobie sama prezent!

Popraw sobie humor i wygląd na święta w naszych salonach.

Zaprasza wielokrotnie uczestniczka Mistrzostw Świata Dorota Piłat Jakimczyk

Salon fryzjerski Dorota

CH Klif, Gdynia
tel. 586649153
Otwarty Pon-Sob 9.00-21.00
Niedz 10.00-20.00
pl. Górnosłaski 4 tel. 586648841
Otwarty Pon-Pt 8.00-20.00
Sob 8.00-15.00



Zabieg za darmo!

Idealna sylwetka w minimalnym czasie? To możliwe dzięki V Shape 8. Sprezentuj bliskiej osobie pierwszy zabieg za darmo. Przyjdź z tym numerem Prestiżu i dostaniesz gratis jeden zabieg. Idealny na prezent

Epi Centrum

ul. Pniewskiego 3, Gdańsk,
58-341-17-55
www.epi-gdansk.pl



Bony upominkowe

Rozmiary jakich nie znajdziesz nigdzie wraz z profesjonalnym doradztwem

Lingerie świat bielizny D+

ul. Żwirki i Wigury 8, Gdynia
ul. Dmowskiego 5, Gdańsk
www.lingerie.com.pl



GERRY WEBER

Kurtka Gerry Weber — 639zł
Bluzka Gerry Weber — 149zł



Spodnie jeans Gerry Weber Edition — 349zł
Pasek Gerry Weber — 189zł

Sukienka Taifun — 599zł



Torba Taifun — 249zł



Kamizelka Gerry Weber — 739zł
Koszula Gerry Weber — 249zł
Naszyjnik Gerry Weber — 149zł



Żakiet Gerry Weber — 639zł
Szal Gerry Weber — 149zł

KUPON WAŻNY DO 31.12.2010 r.

GERRY WEBER
CH Klif Gdynia

KUPON RABATOWY

15%

Gdy opadają powieki

NATALIA LEBIEDŹ

Podobno oczy są zwierciadłem duszy człowieka. Co jednak zrobić, gdy nie są zauważalne, a opadające powieki zakrywają ich cały urok? Najskuteczniejszą metodą, polecaną przez trójmiejskich ekspertów, jest zabieg chirurgiczny.

Dzięki blepharoplastyce, bo tak fachowo nazywa się ten zabieg, lekarze sprawnie i szybko usuwają nadmiar skóry z powieki górnej i dolnej.

Winni – tryb życia

Metoda ta jest doskonałym antidotum na opadające powieki i worki pod oczami. Efekt końcowy to młodszy i bardziej wypoczęty wygląd oczu, a przy problemach związanych ze wzrokiem poprawia się widoczność. Plastykę powiek wykonuje się u osób, które są w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Oczekiwania pacjenta powinny być realne względem efektu końcowego operacji plastycznej powiek.

– Chirurgiczna plastyka powiek jest tak samo dobra dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Wiek i płeć nie grają tu żadnej roli. Wszystko zależy od predyspozycji genetycznej, wagi i przede wszystkim od trybu życia. Papierosy, zmęczenie oraz brak higieny to czynniki, które przyspieszają proces starzenia – mówi dr Dariusz Dziwura, specjalista chirurg, lekarz medycyny estetycznej w Epi Centrum w Gdańsku.

Pierwsza konsultacja

Podczas pierwszej wizyty u chirurga pacjent otrzymuje precyzyjne informacje dotyczące przygotowania i przebiegu plastyki powiek. W przypadku wskazań okulistycznych niezbędna jest opinia okulisty, co do aktualnego stanu narządu wzroku. Operacja może być wykonana w znieczuleniu miejscowym lub ogólnym. W drugim przypadku pacjent nie powinien jeść i pić przez okres 6 godzin przed zabiegiem.

– Przez okres 3-4 tygodni nie powinno zażywać się aspiryny. Należy również ograniczyć

spożywanie czosnku oraz herbatki odchudzających, które mogą spowodować wydłużenie czasu krwawienia. W efekcie może doprowadzić to do powikłań w postaci krwiaków około oczodołowych – tłumaczy dr Janusz Zdzitowiecki z gdynskiej Kliniki Chirurgii Plastycznej, Estetycznej i Rekonstrukcyjnej III Gracie.

Nadmiar skóry

Przed zabiegiem chirurg na skórze pacjenta zaznacza linie cięć oraz obrysowuje nadmiar skóry przeznaczony do usunięcia. Po znieczuleniu skóra przecinana jest wzdłuż zaznaczonych linii.

– Za pomocą noża lub lasera wycinany jest nadmiar skóry. Podczas trwania operacji ważna jest dokładna hemostaza, czyli hamowanie krwawienia. Po usunięciu zbędnej skóry i tkanki tłuszczowej jej brzegi zaszywane są cienkimi szwami – mówi dr Janusz Zdzitowiecki.

– W przypadku powiek dolnych po znieczuleniu skóra przecinana jest poniżej brzegu rzęskowego, oddzielona od podłoża stanowią mięsień okrężny oka – tłumaczy dr Dariusz Dziwura. – Podobnie jak przy

operacji powiek górnych można w tym etapie usunąć lub odprowadzić do oczodołu uwypuklającą się tkankę tłuszczową. Odwarstwiony płat skóry zostaje podciągnięty, a następnie usuwa się nadmiar niepotrzebnej skóry – dodaje.

Chirurg powinien zachować należytą ostrożność podczas operacji plastyki powiek dolnych. Zbyt duże wycięcie może

spowodować wywinięcie powieki. Dlatego wybierając lekarza warto zaufać doświadczonemu specjalście. Plastyce powiek nie powinny poddawać się osoby z bardzo nisko położonymi brwiami, ponieważ może wystąpić zaburzenie czynności powiek. Nie wskazani są również pacjenci z zaburzeniami rytmu serca, nieregularnym ciśnieniem oraz cukrzycą.

foto: Materiały prasowe



KONKURS

Wejdź na stronę
www.magazynprestiz.com.pl
i odpowiedz na pytania konkursowe
EVI – MED.

Do wygrania 3 zaproszenia na bezpłatną konsultację dermatologiczną.

REWIA ROSYJSKA

Do wygrania 4 pojedyncze zaproszenia na Rosyjską Rewię Taneczną „Imperium”

SALON LINGERIA

Do wygrania Bon upominkowy o wartości 100 zł na wybrany asortyment.

SPA PRESTIGE BEAUTY

Do wygrania jeden zabieg na opalanie natryskowe.

BILIONEUROBAB

Do wygrania 20 zaproszeń na imprezę Bilioneurobab

Na odpowiedzi czekamy pod adresem
konkurs.trojmiasto@eprestiz.pl

CHIRURGIA
PLASTYCZNA



MEDYCYN
ESTETYCZNA

Piekno w zasięgu ręki

dr med. Janusz Zdzitowiecki



Proponowane zabiegi m.in.:

- lifting
- plastyka powiek, nosa, ust
- powiększanie piersi
- podniesienie piersi
- zmniejszenie piersi
- operacja ginekostii
- plastyka brzucha
- liposukcja
- plastyka warg sromowych
- laserowe odmładzanie

Macrolane™ bez skalpela!
powiększanie i modelowanie piersi

Restylane™
przywracanie hydrobalansu skóry
twarzy, szyi, dekoltu, dłoni itp.

Pelleve-Radiage™ bez skalpela!
nieinwazyjne odmładzanie skóry
twarzy, szyi, dekoltu, brzucha, itp.

IPL - impulsowa lampa terapeutyczna
depilacja, zamykanie naczynek twarzy

Botox™
terapia zmarszczek skóry twarzy

NOWOŚĆ!

ANTI AGING SKIN PROGRAM
Ekskluzywny program stałej opieki
nad skórą twarzy, szyi i dekoltu.

www.DrMed.pl

Gabinet chirurgii plastycznej i
medycyny estetycznej
Gdynia, ul. Bema 15/1
Rejestracja:
tel. +48 602 210 680

evi-MED+
SP. Z O.O.

KAPITAŁ POLSKI

DERMATOLOGIA I MEDYCYN ESTETYCZNA



laserowe usuwanie

rozstępów

blizn

zamykanie naczynek

fotoodmładzanie

depilacja laserowa

DERMATOLOGIA LASEROWA

- zamykanie naczynek
- laserowa korekcja blizn, rozstępów, przebarwień
- usuwanie zmian skórnych (laser CO2)
- fotoodmładzanie
- depilacja laserowa

MEDYCYN ESTETYCZNA

- peelingi medyczne, mezoterapia, botoks
- modelowanie konturu twarzy
- usuwanie przebarwień (COSMELAN, DERMAMELAN)
- leczenie nadpotliwości
- redukcja tkanki tłuszczowej (lipoza)

DERMATOLOGIA OGÓLNA

- porady dermatologiczne, alergologiczne
- krioterapia
- dermatoskopia

LECZENIE ŻYŁAKÓW (flebologia)

- bezoperacyjne leczenie żyłaków
- skleroterapia
- USG Doppler żył kończyn dolnych

Estetyczne last minute

ANNA KOŁĘDA

Każdy wie, że podkówki wokół oczu, których kolorystyka zazwyczaj waha się pomiędzy fioletem, niebieskim i ciemnym brązem, nie dodają nam wdzięku i urody, co najwyżej lat. Niestety z „workami” walczy zdecydowana większość ludzi. Sprawiają, że czujemy się nieatrakcyjnie, wyglądamy na zmęczonych i dużo starszych, niż w rzeczywistości jesteśmy.

Przyczyna powstawania cieni nie jest do końca zdefiniowana. Mogą to być uwarunkowania genetyczne, alergię, nadmiar alkoholu. Często przyczyn porannych „worków” nie trzeba szukać daleko, wystarczy przypomnieć sobie wypadek ze znajomymi na imprezę. Późne powroty do domu, brak wystarczającej ilości snu, nieodpowiednia dieta czy stres, są głównymi sprawcami porannego przerażenia po spojrzeniu w lustro.

Pęknięte zwierciadło

Zapuchnięte, podkrążone oczy idą często w parze z ogólnym „zmęczonym” wyglądem skó-

ry, katowanej wcześniej dymem papierosowym, używkami i brakiem wypoczynku. To sprawia, że nasze samopoczucie i wygląd znajdują się nisko na skali zadowolenia z siebie i poczucia atrakcyjności. Ważnym czynnikiem jest też niedotlenienie skóry. Żle wietrzone pomieszczenia i klimatyzacja są dobrymi znajomymi naszego porażającego wyglądu.

Skóra wokół oczu jest bardzo cienka, dlatego widać każdą niedoskonałość, która się na niej pojawi. Płytko położone naczynka krwionośne tworzące błękitne „pajęczki”, nieładną opuchliznę i „worki”. W zależności od przyczyny ich powstania i częstotliwości z jaką się poja-

wiają walczymy z nimi na różne sposoby, zarówno domowe jak i specjalistyczne.

W gabinecie

W domu z podkówkami można walczyć stosując okłady z kostkami lodu, bądź maskując je specjalnymi kosmetykami. Dobrym sposobem jest też mikro masaż twarzy, który poprawia ukrwienie skóry oraz zatrzymuje gromadzenie się płynów w naczynkach. Zapobiega to opuchliznie i nienaturalnemu kolorowi. Jednak, jeżeli przyczyna powstawania cieni nie leży w zarwanej nocy, to najskuteczniejszym wyjściem jest gabinet medycyny estetycznej

– Najlepsze efekty przynoszą terapie skojarzone. Najczęściej wykonuje się zabieg mezoterapii z peelingiem glikolowym – tłumaczy dr Hanna Olszewska, specjalista medycyny estetycznej z NZOZ Kliniki Zdrowia i Piękna H&Bmed w Gdańsku. – Skuteczna jest także radiofrekwencja z użyciem fal radiowych. Przy głębokich cieniach wykorzystuje się lifting wolumetryczny. Zabiegi mają na celu poprawę jakości i gęstości skóry przez biorewitalizację oraz poprawę mikrokrążenia – dodaje.

Zatrzymać czas

Walka z czasem jest walką nierówną, i cóż, taką w której wszystkie chwytaki są dozwolone. Nie zawsze na szczęście trzeba sięgać po skalpel. Wraz z upływem czasu tracimy w niektórych miejscach na twarzy tkankę podporową (tuszczową), co widocz-

ne jest jako bruzdy i fałdy.

– Tak powstaje tzw. „dolina łez” i pogłębiają się cienie pod oczami – wyjaśnia dr med. Kamila Szarmach z Centrum Dermatologii Ogólnej i Estetycznej Dermis w Gdańsku. – Zabieg usunięcia cieni polega na wstrzyknięciu wypełniacza, najczęściej na bazie kwasu hialuronowego. Jest to bezpieczna procedura, a efekty są widoczne natychmiast. Kwas hialuronowy utrzymuje się w tkankach od 6 do 12 miesięcy – dodaje.

Na taką walkę z cieniami pod oczami decydują się nie tylko kobiety. Z usług gabinetów medycyny estetycznej korzysta coraz więcej mężczyzn. Poprawa wyglądu, likwidacja obrzęków, poprawa jakości i gęstości skóry, lepsze mikro krążenie, biorewitalizacja skóry wokół oczu to najważniejsze zalety zabiegów likwidujących cienie pod oczami.

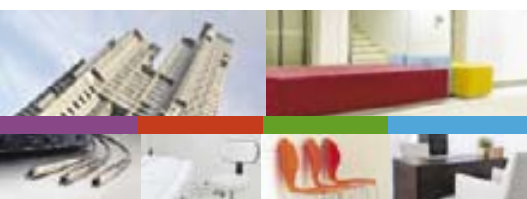
Dbaj o skórę

Skóra wokół oczu jest jedną z najdelikatniejszych i najcieniej- szych z całego ciała człowieka, dlatego należy się z nią obcho- dzić ze szczególną ostrożnością. Ważne jest utrzymywanie jej prawidłowego nawilżenia, dotlenia- nie i zapewnianie odpowiedniej ilości snu, w czasie którego skóra wypoczywa i się regeneruje. Jed- nym słowem dbanie o nią, by jak najdłużej pozostała promienna. Natomiast przed podjęciem de- cyzji o zabiegu w gabinecie kos- metycznym, warto zasięgnąć opinii lekarza specjalisty i wiza- żyстки, która pokaże jak kosme- tykami zamaskować cienie i roz- świetlić skórę wokół oczu. ■

REKLAMA



Gabinet Medycyny Estetycznej



- porady dermatologiczne
- BOTOX
- LIPOLIZA - nieinwazyjne usuwanie tkanki tłuszczowej
- peelingi
- wypełnianie zmarszczek i bruzd kwasem hialuronowym
- powiększanie i modelowanie ust
- MEZOTERAPIA
- COSMELAN - jedyny skuteczny peeling na przebarwienia
- usuwanie brodawek i włókniaków
- chirurgia skóry
- laserowe zamykanie naczyń
- makijaż permanentny

Z magazynem 10 % rabatu.

konsultacje do zabiegów są bezpłatne

lek. med. Anna Omernik
specjalista dermatolog

tel. kom. +48 506 17 1814
SEA TOWERS Gdynia
ul. Hryniewickiego 6C
gabinet nr. 3
www.dermatolog-gdynia.pl



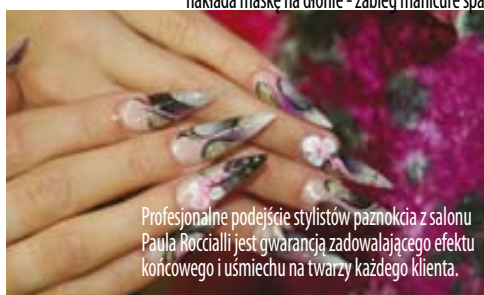
foto: Materiały prasowe



Manicure shellac wykonuje stylistka paznokci - Pan Robert



Pani Ania, stylistka paznokci salonu Paula Roccialli, nakłada maskę na dłonie - zabieg manicure spa



Profesjonalne podejście stylistów paznokci z salonu Paula Roccialli jest gwarancją zadowalającego efektu końcowego i uśmiechu na twarzy każdego Klienta.

Paula Roccialli

paznokcie zawsze piękne

Od niekształtnych i łamliwych do trwałych i zniewalająco pięknych - taką metamorfozę przechodzą zniszczone paznokcie w salonie Paula Roccialli w gdańskiej Galerii Bałtyckiej.

Zdrowe i piękne paznokcie to wizytówka każdej kobiety. Dlatego specjaliści z salonu Paula Roccialli gwarantują perfekcyjną i kompleksową usługę z zakresu studia paznokcia – manicure i pedicure.

Salon jako jedyny w Trójmieście oferuje Manicure Shellac. Shellac UV Color Coat jest jedynym na świecie produktem typu hybrid nail color. Na-

kładany cienką warstwą jak lakier, utwardzany w świetle UV, gwarantuje wysoki połysk i piękny kolor przez 14 dni. Cienka i elastyczna jak lakier do paznokci formuła zapewnia mocną ochronę przed łuszczeniem pozostawiając lustrzany połysk, nawet podczas mocnej eksploatacji. Efekt? Koniec z odpryskiwaniem, smugami i zbyt długim czasem wysychania.

P. Roccialli
SALON FRYZJERSKO - KOSMETYCZNY

GALERIA BAŁTYCKA
Gdańsk Wrzeszcz
Al. Grunwaldzka 141
Tel. 058/ 520-44-77,
058/340-88-00
www.roccialli.pl



Zabieg parafinowy wykonuje stylistka paznokci salonu Paula Roccialli - Pani Iza



Doskonałym rozwiązaniem dla suchych, zniszczonych dłoni i paznokci jest usługa Manicure SPA z kąpielą parafinową. Zabieg nie tylko wygładza dłonie i zwiększa sprężystość skóry, ale również zapewnia harmonię dla ducha i ciała.

Zima lubi dzieci

Dziecięce trendy zmieniają się jak w kalejdoskopie. Wie o tym każda mama, która jest na bieżąco z modą. Aby maluch wyglądał czarująco nie tylko przy świątecznym stole, podpowiadamy co jest hitem tej zimy! Razem z Barline.eu odkrywamy świat: Hello Kitty, Hannah Montana, Barbie, Spiderman, Minoti, Babaluno i Soul & Glory.



Julia, 9 miesięcy

Sukienka z bolerkiem obszytym koralikami: 189,99 zł lub 3799 punktów barlinek
Sweter Soul & Glory: 72,99 zł lub 1459 punktów barlinek

Ola, 7 lat

Sweter Funky Diva: 65,99 zł lub 1319 punktów barlinek

Leginsy Chammmy Kitty: 34,99 zł lub 699 punktów barlinek

Tunika Disney Myszka Minnie: 69,99 zł lub 1399 punktów barlinek

Tenisówki Disney Myszka Minnie: 59,99 zł lub 1199 punktów barlinek



Mateusz, 4 lata

Spodnie Soul & Glory: 53,99 zł lub 1079 punktów barlinek

Bluzka Ben10: 43,99 zł lub 879 punktów barlinek

Sweter Disney Cars: 77,01 zł lub 1539 punktów barlinek

Trapery Ben10: 95,99 zł lub 1919 punktów barlinek

Ala, 4 lata

Leginsy ze spódniczką Winx Club: 49,99 zł lub 999 barlinek

Kamizelka z futerką Funky Diva: 59,99 zł lub 1199 barlinek

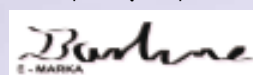
Bluzka z kapturem Funky Diva: 33,99 zł lub 679 barlinek

Tenisówki Hannah Montana: 44,90 zł lub 897 barlinek

Vincent, 17 miesięcy
Sweter Soul & Glory: 72,99 zł lub 1519 punktów barlinek



Przygotowanie i stylizacja: Maja Holcman
Zdjęcia: Panna Lu
Dziękujemy rodzicom naszych małych modeli za pomoc w realizacji sesji
Wszystkie ubranka dla dzieci pochodzą ze sklepu Barline.eu



Prestizowe imprezy

czyli subiektywny przegląd wydarzeń

NATALIA LEBIEDŹ



Do słuchania

Kamiński na Boże Narodzenie

Marek Kamiński - znany trójmiejski podróżnik tym razem promuje swoje najnowsze pomysły na gwiazdkę. Jest to przewodnik „Wisła 1047 Tajemnic”, który zawiera ciekawe i szczegółowe informacje dotyczące Wisły i kalendarz „12 rzeczy, których się w życiu nauczyłem”. Spotkanie z Markiem Kamińskim to nie tylko podróż w nieznaną zakątki świata, to również motywacja do podróżowania po świecie.



Bookarnia w Sopocie, 17 grudnia, godz. 18:30

Grzegorz Turnau - Fabryka klamek

Grzegorz Turnau, doskonały artysta i pianista, ale również kompozytor i poeta. Warto wsłuchać się w piękne fortepianowe dźwięki, którym towarzyszy saksofon, flet, gitary, obój smyczki i sekcja rytmiczna. Podczas koncertu gościnnie usłyszeć będziemy mogli znaną wokalistkę – Dorotę Miśkiewicz, a także Barbarę Gąsienicę – Giewont.



Filharmonia Bałtycka w Gdańsku, 18 grudnia, godz. 19:00

Matt Dusk - Świąteczny Koncert Charytatywny

Podczas świątecznego koncertu charytatywnego wystąpi Kanadyjczyk Matt Dusk. Artysta większość kariery poświęcił na tworzenie własnych, popowych kompozycji. „Two Shots” to debiutancki album zdobył serca fanów na całym świecie, a singiel „All About Me” podbił listy przebojów. Zakupiony bilet na koncert gwarantuje świetną zabawę, ale również jest wsparciem dla Gdańskiej Fundacji Innowacji Społecznej.



Filharmonia Bałtycka w Gdańsku, 19 grudnia, godz. 18:00 i 20:30

Folkowa Brodka

Tym razem Monika Brodka podbija scenę muzyczną z nowym albumem zatytułowanym „Grand”. Artystka radykalnie zmieniła nie tylko image, ale również styl muzyczny - z popowych kawałków przeszła na folk. Zmiana piosenkarki szybko została zauważona przez media i doceniona przez polską publiczność.



Pick&Roll Club w Sopocie, 19 grudnia, godz. 20:30

Gala Noworoczna

Niezapomniana zabawa w rytmie walca wiedeńskiego, polki i spektakularnych arii operowych w wykonaniu Polskiej Filharmonii Kameralnej i znakomitego dyrygenta Wojciecha Rajskiego. W programie znajdują się największe hity muzyki klasycznej, operowej oraz musicalowej. Na scenie wystąpią m.in. sopranistka Anita Rywalska-Sosnowska i tenor Przemysław Borys.

Hotel Sheraton w Sopocie, 1 stycznia, godz. 16:00 i 19:00



Do oglądania

Światowa premiera

Teatr Dada specjalnie na osiemnastolecie działalności organizuje światową premierę - Le Sacre. Spektakl w reżyserii Leszka Bzdyla i Katarzyny Chmielewskiej jest swoistym odzwierciedleniem mitycznego baletu, który na początku XX w. wywołał wiele skandali i wywrócił do góry nogami myślenie o współczesnym widowisku muzyczno-ruchowym. Jest to niezwykle widowisko, które doskonale współgra z muzyką w wykonaniu Mikołaja Trzaskiego.

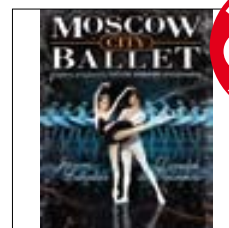
Teatr Wybrzeże w Gdańsku, 17 grudnia, godz. 19:00



Moscow City Ballet

„Jezioro Łabędzie” i „Dziadek do orzechów” to najsłynniejsze sztuki w repertuarze rosyjsko-ukraińskiego baletu. Za każdym razem podczas tournée po Polsce sale zapełniają się do ostatniego miejsca. Baśniowe kostiumy, piękna muzyka, zapierająca dech w piersiach choreografia i historie urzekają.

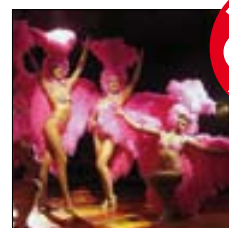
Teatr Muzyczny w Gdyni, 21 grudnia, godz. 16:30 (Jezioro Łabędzie) i 22 grudnia, godz. 17:00 (Dziadek do orzechów)



Rosyjska Rewia Taneczna

Przed trójmiejską publicznością wystąpi Rosyjska Rewia Taneczna „Imperium”, która zaprezentuje układy taneczne słynnych szkół choreograficznych z Rosji, Ukrainy i Białorusi. Artyści przedstawiają najnowszy spektakl „Carska Rosja”, który dzięki elementom ludowym, nowoczesnym układom choreograficznym i bajecznym kostiumom przeniesie widzów przez wielowiekową tradycję Rosji. Gość specjalny Marta Wilk. Prowadzący Kevin Aiston.

Filharmonia Bałtycka w Gdańsku, 2 stycznia, godz. 18:00





Młynarski plays Młynarski

Wielkie przeboje Wojciecha Młynarskiego w aranżacjach jego syna Janka będzie można usłyszeć w hotelu Sheraton w Sopocie. Już 28 stycznia odbędzie się bowiem koncert „Młynarski plays Młynarski” organizowany przez Bałtycką Agencję Artystyczną.

To projekt wymyślony przez Janka Młynarskiego w hołdzie dla twórczości swojego ojca. Do



współpracy zaprosił całą plejadę znakomitych muzyków z Gąbą

Kulką, Piotrem Zabrodzkiem, Marianem Wróblewskim i Kubą Galińskim na czele. Jest to powrót do niezapomnianych lat młodości Wojciecha Młynarskiego. Dzięki współpracy utalentowanych artystów powstały nowe wersje klasycznych kompozycji, takich jak: „Jesteśmy na wczasach”, „Nie ma jak u mamy”, „Róbmy swoje”, „Podchodzą mnie wolne numery”, czy „Ogrzej mnie”.

Dla artystów uczestniczących w projekcie to nie tylko świetna zabawa podczas współpracy przy realizacji „Młynarski plays Młynarski”. To także nowe doświadczenie i inne spojrzenie na świat i twórczość niezwykłego artysty jakim jest Wojciech Młynarski. **nl**

Metropolia jest Okey

Koncerty, wystawy, spektakle oraz spotkania z ludźmi kultury i sztuki - tegoroczny program Festiwalu „Metropolia jest okey” zapowiada się niezwykle interesująco. Impreza rozpocznie się 26 grudnia i potrwa przez pięć dni.

Festiwal skupia artystów z różnych dziedzin, a jego głównym celem jest stworzenie odpowiedniego klimatu dla różnych gatunków artystycznych. Organizatorzy stawiają sobie za cel zatarcie granic pomiędzy muzyką, sztuką i tańcem. Nic więc dziwnego, że program jest bardzo liberalny: jazz spotyka reggae, muzyka eksperymentalna poezję śpiewaną, a indie rock wita się ze ska. Podczas pięciu dni w każdym mieście trójmiejskiej metropolii wystąpi kilkudziesięciu artystów, m.in. Krystyna Stańko, Łyczacza, Lipali, Ikenga Drummers, Mikolaj Trzaska, Irek Wojtczak Quarter, Bielizna, Apteka i wielu innych. Festiwalowe miejscówki to gdyńskie Ucho, sopocki Sfinks,



foto: Materiały prasowe

gdański Parlament, a także Teatr Muzyczny w Gdyni, Ratusz Staromiejski w Gdańsku i Malarnia Teatru Wybrzeże. Szczegółowy program imprezy na stronie www.nck.org.pl **nl**

REKLAMA



Al. Grunwaldzka 229
Gdańsk - Wrzeszcz

**FITNESS
AUTHORITY**
FITNESS & SQUASH

**NIE
PRZEGAP
!!!**

NAJNOWOCZĘSIEJSZE CENTRUM SPORTOWE W GDAŃSKU

JUŻ OTWARTE W GODZINACH OD 6-24



- > Sala fitness
- > Sala cycling
- > Sekcja cardio
- > Sekcja siłowa
- > Strefa relaksu
- > Masaż





Od lewej: europoseł Jan Kozłowski, Ryszard Krauze i Sławomir Nowak

Rekordowe derby

Koszaryskie derby Trójmiasta pomiędzy Treflem Sopot, a Asseco Prokom Gdynia były pod każdym względem rekordowe. Na trybunach zasiadło ponad 10 tysięcy kibiców, wśród nich, w łóży prezydenckiej dostrzegliśmy między innymi premiera Donalda Tuska, ministra w kancelarii prezydenta RP Sławomira Nowaka, biznesmena Ryszarda Krauze, właściciela firmy Trefl SA Kazimierza Wierzbickiego i prezesa Grupy Lotos Pawła Olechnowicza.

jj



Magdalena Sekuła, prezes zarządu Ergo Areny



Sławomir Nowak



Prezes Grupy Lotos Paweł Olechnowicz oglądał mecz w towarzystwie premiera Donalda Tuska



Cheerleaderki rozgrzały publikę



Na boisku lepsi byli gdynianie, którzy wygrali po dogrywce



Posel Paweł Orłowski i właściciel drużyny Asseco Prokom Gdynia Ryszard Krauze



Od lewej: Andrzej Olszewski z Grupy Lotos w rozmowie z ministrem sportu dr Adamem Gierszem

Foto: Andrzej Tomaszewski

Jean Michel Jarre u Wałęsy

Geniusz muzyki elektronicznej, Jean Michel Jarre wystąpił w Ergo Arenie. Artysta nie przyleciał jednak tylko na sam koncert. Spędził w Trójmieście dwa dni, podczas których spotkał się między innymi z Lechem Wałęsą. Nie od dziś wiadomo, że obaj panowie bardzo się lubią i szanują, a w twórczości muzyka można znaleźć wiele odniesień do Solidarności. Jean Michel Jarre zapewnił też o swoim poparciu dla Gdańska w staraniach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016.

jj



Jean Michel Jarre podczas koncertu w Ergo Arenie



Jean Michele Jarre i Lech Wałęsa przywitali się serdecznie



Pogawędka w domu Lecha Wałęsy

Foto: Jerzy Piniak/www.gdansk.pl



Nowy fitness klub został poświęcony

Fitness&Squash otwarte

W nowo otwartym klubie Fitness&Squash w Gdańsku można ćwiczyć zarówno rekreacyjnie, jak i dźwigać ogromne ciężary, których nie powstydziliby się nawet Mariusz Pudzianowski. Oprócz tego można powalczyć w klatce, spróbować różnych form fitnessu, a już niedługo do dyspozycji będą korty do squasha. To prawdziwy raj dla amatorów aktywnego spędzania czasu. Na uroczyste otwarcie zaproszono wielu znamienitych gości. jj



Od lewej: Basia Kalina Kaczmarek i Monika Hałubek z agencji A12 Team



Tadeusz i Alicja Zarębscy, właściciele Fitness&Squash



Ekipa Fitness&Squash



Mistrz Europy w kulturystyce Radek Słodkiewicz z żoną Anią



Dr Radosław Kożuszek i Magdalena Złotogórska, menager klubu

Foto: Paweł Kleimert

Pomorska Gala Ślubna

Pokazy mody ślubnej i konkurs, w którym do wygrania była suknia renomowanej formy Cymbeline o wartości 6 tysięcy złotych - to główne atrakcje IV Pomorskiej Gali Ślubnej. Impreza odbyła się w Hotelu Murat w Redzie. Była to doskonała okazja do zapoznania się z najnowszymi trendami w branży ślubnej, która jak się okazuje wcale nie jest hermetyczna i konserwatywna. jj



Kreacja dla odważnych



Nie tylko biel jest modna



Pokaz mody ślubnej



Organizatorzy Gali Ślubnej z laureatami konkursu

Foto: Decoratti Studio



Członkowie Gdańskiego Klubu Biznesu oglądają film „Piotruś i Wilk”



Przemysław Stańczuk, menadżer lokalu White House, Adrianna Pindara, Łukasz Józefowicz prezes sopockiego oddziału doradztwa finansowego Efekt



Piotr Stefaniak, prezes Inpro z małżonką

Zdobywca Oscara w Trójmieście

Hugh Wheelchman, zdobywca Oscara za animowany film „Piotruś i Wilk” gościł w Trójmieście na zaproszenie Gdańskiego Klubu Biznesu. Podczas uroczystego spotkania w sopockiej restauracji White House opowiadał o swoich projektach filmowych, zdradził także, że chce otworzyć w Trójmieście własne studio filmowe. Niewątpliwie jedną z największych atrakcji spotkania była prezentacja statuetki Oscara. Pamiątkowym zdjęciom z Hugh Wheelchmanem i Oscarem nie było końca. No, ale ktoś z nas nie marzył nigdy o tym, by choć przez chwilę poczuć się jak gwiazda filmowa?

jj



Hugh Wheelchman z Oscarem



Jan Zarębski, prezes Gdańskiego Klubu Biznesu z małżonką Teresą

Foto: Marek Siller

Wieczór z Jasiem Wędrowniczkiem

To była fascynująca podróż do XIX wiecznej Szkocji ze szklaneczką szlachetnej whisky w dłoni. Pomorski Klub Biznesu na kolejne spotkanie towarzyskie zaprosił Lecha Filipowicza, brand ambasadora marki Johnnie Walker. Była to również znakomita okazja do poznania historii whisky i do skosztowania jej kilku odmian, w tym najszlachetniejszej Blue Label.

jj



Agnieszka Post, dyrektor oddziału FM Bank



Notariusz Marcin Rydzkowski



Od lewej: Małgorzata Kolakowska, Marcin Kolakowski, dyrektor ds. Rozwoju Sieci MSP Meritum Banku, mecenas Antoni Koprowski, Eugeniusz Biłyj z firmy Tritum Group



Od lewej: Blanka Piotrowska, Małgorzata Paluch-Konkol, notariusz Katarzyna Nagórska-Protasiuk



Lech Filipowicz, brand ambasador marki Johnnie Walker i mecenas Elżbieta Bruska-Drożdż



Od lewej: Andrzej Kowalewski, właściciel firmy Consilia, Michał Linke, marketing menadżer firmy Kent sp. z o.o., Tomasz Bastian, właściciel firmy T-Com, Marcin Wilski, dyrektor ds. organizacyjnych i marketingu WKKS sp. z o.o.



Mecenas Andrzej Stankiewicz, wiceprezes Pomorskiego Klubu Biznesu z małżonką

Foto: Paweł Kleineder

Mikołaje na motocyklach

6 60 maszyn, a na nich 750 Mikołajów. Oczywiście świętych. Taki jest bilans tegorocznej akcji „Mikołaje na motocyklach”. Mimo, że padał śnieg, a mróz był ostry, Mikołaje nie zawiedli. Na swych stalowych rumakach przemknęli ulicami Trójmiasta w największej na świecie motocyklowej paradzie Mikołajów. Impreza miała charakter charytatywny. Udało się zebrać prawie 43 tysiące złotych. Za te pieniądze sfinansowanych zostanie 17 tysięcy obiadów dla dzieci z pomorskich ośrodków opiekuńczo - wychowawczych. **jj**



Mikołajom nie straszny był śnieg i mróz



Mikołaje na motocyklach

Foto: Jerzy Piniak/www.gdansk.pl

Gdańskie Ergowiosła

S tart mistrzów olimpijskich we wioślarskiej czwórce podwójnej był największą atrakcją Gdańskich Ergowiosła. Oprócz Adama Korola, Marka Kolbowicza, Michała Jelińskiego i Konrada Wasielewskiego na ergometrze ścigało się wielu innych znanych osób. Oko naszego fotoreportera wypatrzyło między innymi Sylwię Gruchałę, Iwonę Guzowską, Daria Michalczewskiego, Jarosława Wałęsę, Maćka Florę i Leszka Blanika. Ten ostatni tylko się przyglądał, gdyż kontuzja nie pozwoliła mu przystąpić do rywalizacji. **jj**



Pierwszy rząd od lewej: Jarosław Wałęsa, Maciej „Gleba” Florek, Sylwia Gruchała, Iwona Guzowska, Leszek Blanik, Longin Szmit i Waldemar Moska. Drugi rząd od lewej: Adam Korol, Konrad Wasielewski, Dariusz Michalczewski, Michał Jeliński, Marek Kolbowicz, Łukasz Kaźmierczak



Jarosław Wałęsa ściga się z Iwoną Guzowską. W środku Adam Korol



Adam Korol, Dariusz Michalczewski z żoną Barbarą i synkiem

Foto: Paweł Kleiner

Salon Młodopolski

J ak reformować państwo? Takie pytanie zadawali sobie uczestnicy Salonu Młodopolskiego im. Arama Rybickiego. W spotkaniu poświęconym pamięci posła Arkadiusza „Arama” Rybickiego, który zginął w katastrofie smoleńskiej, udział wzięli między innymi szef doradców premiera Michał Boni, Aleksander Smolar, Katarzyna Hall, Wiesław Walendziak, Paweł Adamowicz, Marek Sępa i Leszek Moczulski. **jj**



Od lewej: Mieczysław Struk, Marszałek woj. pomorskiego, Małgorzata Rybicka, żona śp. Arama Rybickiego, jego brat poseł RP Sławomir Rybicki z małżonką



Maciej Dobrzyński, prezes Łoży Gdańskiej Business Centre Club



Od lewej: Wiesław Walendziak, minister edukacji Katarzyna Hall i Aleksander Smolar, prezes Fundacji im. Stefana Batorego

Foto: Jerzy Piniak/www.gdansk.pl

Lotos z Lechią

O koło 6 milionów złotych rocznie - tyle pieniędzy na działalność białozielonych przekazywać będzie Grupa Lotos, która stała się sponsorem głównym Lechii Gdańsk. Umowę sponsorską podpisali Paweł Olechnowicz, prezes Grupy Lotos oraz prezes gdańskiego klubu Maciej Turnowiecki. Ten ostatni wręczył temu pierwszemu koszulkę meczową z numerem 10. **jj**



Maciej Turnowiecki i Paweł Olechnowicz



Od lewej: Maciej Turnowiecki, Paweł Olechnowicz i Andrzej Placzyński, szef firmy Sportfive

Foto: Jerzy Piniak/www.gdansk.pl

KAWIARNIE

Cafe Ferber, Gdańsk ul. Długa 77/78
Cafe Bar Mon Balzac, Gdańsk, ul. Piwna 36/39
PiKawa, Gdańsk, ul. Piwna 5/6
Kafe Delfin Gdańsk, ul. Opata Jacka Rybińskiego 17
Cynamon, Gdynia, ul. Świętojańska 49
Cafe Mariacka, Gdańsk, ul. Mariacka 21/22
W Biegu, Gdańsk, ul. Długa 6/7/8
Dom Czekolady, Gdynia, Centrum Gemini
Empik Cafe, Gdynia, CH Klif
Coffee Heaven, Gdynia, CH Klif
Mariola Cafe, Gdynia, ul. Prusa 24
Cafe Resto, Sopot, Hotel Rezydent
Bookarnia, Sopot, ul. Haffnera 7/9
Mount Blanc, Sopot, Centrum Haffnera
W Biegu, Sopot, Centrum Haffnera
Cafe Ferber, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 48
La Casa, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 49
Pijalnia czekolady E. Wedel, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 36
Red Spot Cafe, Sopot ul. Boh. Monte Cassino 36
La Crema Cafe, ul. Boh. Monte Cassino 14, Sopot

RESTAURACJE/PUBY/ KLUBY

Restauracja Gdańska, Gdańsk, ul. Św. Ducha 16
Restauracja Filharmonia, Gdańsk, ul. Ołowianka 1
VNS, Gdańsk, C.H. Manhattan
Kreska, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2
Metamorfoza, Gdańsk, ul. Szeroka 22/23
Piano Club Barbados, Gdańsk, ul. Karmelicka 1
Tawerna, Gdańsk, ul. Powroźnicza 19/20
Stromboli Ristorante, Gdańsk, ul. Szeroka 33/35
Czerwone Drzwi, Gdańsk, ul. Piwna 52/53
Browarnia, Gdańsk, ul. Szafarnia 9
Green Way, Gdańsk, ul. Długa 11
Green Way, Gdańsk, ul. Dmowskiego 11
Piwnica Rajców, Gdańsk, ul. Długi Targ 44
Elephant Club, Gdańsk, ul. Długi Targ 41
La Dolce Vita, Gdańsk, ul. Chlebnička 2
Cico, Gdańsk, ul. Piwna 28/30
Zajazd pod Oliwką Gdańsk, ul. ul. Kościarska 1A
New Orleans, Gdańsk, ul. Kaprów 19 D
CoCo, Gdynia, Centrum Gemini
Boolvar, Gdynia, Centrum Gemini
The Dockers Inn, Gdynia, Centrum Gemin
Feniks Club&Restaurant, Gdynia, Skwer Kościuszki
Golf Park & Restauracja No.19, Gdynia, ul. Spółdzielca 1
Green Way, Gdynia, ul. Abrahama 24
Santorini, Gdynia, ul. Świętojańska 61
Piano Club Barbados, Gdynia, Centrum Kwiatkowskiego
Restauracja Poczekalnia, Gdynia, ul. Nowowiczińska 35
Trio Restauracja, Gdynia, ul. Starowiejska 29-35
La Vita, Gdynia, ul. Władysława IV
La Vita, Sopot, Centrum Haffnera
Dom Sushi, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38
Galeria 63, Sopot, Centrum Haffnera
Wieloryb, Sopot, ul. Podjazd 2
Restauracja Złota Rybka, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 36
Versalka, Sopot, Centrum Haffnera
Monte Vino, Sopot, Centrum Haffnera
Restauracja Galanga Sopot, ul. Skarpowa 2
Green Way, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 47
Dworek Admirals, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 80
Restauracja Thai Thai, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 17 (przy Hotelu Bayjonn)
White House, Sopot, Plac Zdrojowy 1
Unique Club, Sopot, Plac Zdrojowy 1
Avocado Fusion Restaurant&Sushi, Sopot, Plac Zdrojowy 1

SALONY FRYZJERSKIE I KOSMETYCZNE

Club Fryzjerski Alternative, Gdańsk, ul. Rajska 1

Club Fryzjerski Alternative, Gdańsk, CH Familia
Salon Fryzjersko - Kosmetyczny ExcellentQ, Gdańsk, ul. Heweliusza 19
Jacques Andre, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Jacques Andre, Gdańsk, ul. Karmelicka 1
Jacques Andre, Gdańsk, CH Morena
Studio SHE Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 8
Vanillia Beauty, Gdańsk, ul. Obr. Wybrzeża 23/2 (Horyzont)
Paula Roccialli, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Studio Urody Prestiż, Gdańsk, ul. Kętrzyńskiego 24/5A
Studio Fryzjerskie Welkom Józef Świniarski, Gdańsk, CH Manhattan
Montownia Fryzur Gdynia, ul. Lotników 92
Salon Kosmetyczno - Fryzjerski Styl, Gdynia, CH Batory, lok. 77A
Salon Fryzjersko - Kosmetyczny Dolce Vita, Gdynia, Skwer Kościuszki 18
Salon Ideale, Al. Zwycięstwa 244/1, Gdynia
Club Fryzjerski Exclusive, Gdynia, ul. Mściwoja 3
Studio No 7, Gdynia, ul. Bema 10
Instytut Urody Decleor, Gdynia, ul. Zygmunt Augusta 6/51
Instytut Urody Perite, Gdynia, ul. Zygmunt Augusta 6/51
Perfumeria i Gabinet Kosmetyczny Guerlain, Gdynia, ul. Abrahama 24
Salon Fryzjerski Dorota, Gdynia, CH Klif
Kosmedica, Sopot, Krzywy Domek
Centrum Pięknego Ciała, Sopot, ul. Jagiełły 4
Deja Vu, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38
Salon Kosmetyczny - Fryzjerski Styl, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 46

SPA&WELLNESS

Beauty Derm Instytut-Medical Day SPA, Gdańsk, ul. Kapliczna 30
Hotel Posejdon
Beauty Derm Instytut SPA, Gdańsk, ul. Jelitkowska 20
Hotel Marina
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdańsk, CH Madison
Open Spa Wellbeing Center, Gdańsk, ul. Kolonia Zręby 18
Medycyna Estetyczna, ul. Hallera 2A/1A, Gdańsk
Instytut SPA w Hotelu Dwór Oliwski, Gdańsk, ul. Bytowska 4
Salon masażu Thai Way, Gdynia, ul. Starowiejska 35
TuiNa Spa, Gdynia, ul. Armii Wojska Polskiego 30
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdynia, ul. Świętojańska 89
Day SPA Prestige Beauty, Gdynia, ul. Gryfa Pomorskiego 56
Poradnia Dietetyczna Vita Clinic, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 25 DH Monte
Spaameed, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1
Sensual Beauty&SPA, Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 105/106/1
OTC On Line, Gdynia, ul. Kopernika 71
SPA w Hotelu Kuracyjnym, Gdynia, Al. Zwycięstwa 255
Salon Ideale, ul. Zwycięstwa 244/1, Gdynia
New Skin, ul. Armii Krajowej 38, Gdynia
Genesis SPA w Hotelu Nadmorskim, Gdynia, ul. Ejsmonda 2
Forum Day SPA, Sopot, ul. Haffnera 4
Day SPA w Hotelu Rezydent, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja
Conference Center&SPA w Hotelu Sheraton, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10
City Day Spa, Sopot, Hotel Villa Baltica, ul. Emilii Plater 1
Centrum SPA&Wellness w Hotelu Faltom, Rumia, ul. Grunwaldzka 7

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ I CHIRURGIA PLASTYCZNA

Klinika Zdrowia i Piękna H&Bmed,

Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 8
Ośrodek Medycyny Estetycznej
Dwór Kuźniczki, Gdańsk, ul. Wajdeloty 13
EPI-Centrum, Gdańsk, ul. Pniewskiego 3
Medycyna Estetyczna ul. Hallera 2A/1A, Gdańsk
Perfectmedica, Gdańsk, ul. Tetmajera 3
Proderm, Gdynia, ul. Świętojańska 135/2
Laser Line, Gdynia, ul. Mściwoja 10
Beauty Laser, Gdynia, ul. Abrahama 45
Beauty Derm, Gdynia, ul. Świętojańska 139
Instytut Urody Vivien Gdynia, ul. Świętojańska 114
OTC Online, Gdynia, ul. Kopernika 71
Instytut Urody Decleor, Gdynia, ul. Zygmunt Augusta 6/51
Chirurgia Plastyczna Janusz Zdzitowiecki, Gdynia, ul. Bema 15/1
New Skin, ul. Armii Krajowej 38, Gdynia
Gabinet Medycyny Estetycznej dr Anna Omermik, Gdynia, Sea Towers
Dr. Pernak, Sopot, ul. Haffnera 10/2

HOTELE

Dwór Oliwski, Gdańsk, ul. Bytowska 4
Hotel Gdańsk, Gdańsk, ul. Szafarnia 9
Radisson Blu, Gdańsk, Długi Targ 19
Hotel Wolne Miasto, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2
Hotel Nadmorski, Gdynia, ul. Ejsmonda 2
Hotel Kuracyjny, Gdynia, Al. Zwycięstwa 255
Hotel Blick, Gdynia, ul. Jana z Kolna 6
Hotel Rezydent, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja
Hotel Sheraton, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10
Sofitel Grand Sopot, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 12-14
Hotel Falton Rumia, ul. Grunwaldzka 7

KLUBY FITNESS

Centrum Sportowe Fitness & Squash, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 229
Good Luck Club, Gdańsk, ul. Orzechowa 7
Tiger Gym, Gdańsk, CH Manhattan
Akademos Gdańsk, ul. Wiejska 1
Baltic Oasis, Gdynia, ul. Kopernika 71
Active Lady Fitness, Gdynia, CH Batory
Kolaseum, Sopot, ul. Rzemieślnicza 5

SALONY SAMOCHODOWE

BMW Zdunek, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
Renault Zdunek, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
Subaru Zdanowicz, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 256 A
Citroen Auto Postek, Gdańsk, ul. Zawodników 2
JLR Jaguar, Gdańsk, ul. Abrahama 5
Witman Mercedes, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 493
Carter Toyota, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 260
Lexus Gdynia, Gdynia, al. Zwycięstwa 162
Kulesza Samochody Luksusowe, Gdynia, ul. Hutnicza 9
Renault Zdunek, Gdynia, ul. Morska 517

KLINIKI I GABINETY LEKARSKIE

Lux Med., Gdańsk, Al. Zwycięstwa 49
Kryspin Dent, Gdańsk, ul. Partyzantów 9
Dental Spa, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 164
Prodent, Gdańsk, CH Madison
On Clinic, Gdynia, ul. Orłowska 61/3
Dental Clinic, Gdynia, ul. Starowiejska 25
Medico Dent, Gdynia, ul. Starowiejska 24
Gabinet Chirurgii Kosmetycznej, Gdynia, ul. Abrahama 24
Centrum Optyczno - Okulistyczne, Gdynia, ul. Świętojańska 73
Centrum Okulistyczne Nowy Wzrok, Gdynia, Centrum Kwiatkowskiego
Centrum Medyczne Durys Guzowski, Gdynia, ul. Bema 16/2
Baltic Dental Clinic, Gdynia, ul. Legionów 63
Evi-Med., Gdynia, ul. Bp. Dominika 8-14
Przychodnia Sono Expert,

ul. Obr. Poczty Polskiej 4/2 (CH Kwadrat), Pruszcz Gd.

SKLEPY I BUTIKI

Salon Langoria, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 28/1
InFashion, Gdańsk, ul. Pańska 3
Max Mara, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Marella, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Time Trend, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Intersport, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Penny Black, Gdańsk, Galeria Bałtycka
TUI Centrum Podróży, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Body Shop, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Taranko, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Strellson, Galeria Bałtycka, Gdańsk
Sklep Mairo (C.H. Oliwa), Al. Grunwaldzka 309, Gdańsk
Lingerie, Gdańsk, ul. Dmowskiego 5
Bell, Gdańsk, CH Osowa
InFashion, Gdynia, CH Batory
InFashion, Gdynia, ul. Świętojańska 91
Max Mara, Gdynia, CH Klif
Gerry Weber, Gdynia, CH Klif
Penny Black, Gdynia, CH Klif
Guess, Gdynia, CH Klif
Time Trend, Gdynia, CH Klif
Pinko, Gdynia, CH Klif
Camel Active, Gdynia, CH Klif
Rosenthal, Gdynia, CH Klif
Lingerie, Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 8
Pracownia Mody Agnieszki Gruski, Gdynia, ul. I Armii WP
Biopiekarnia Ziarno, Gdynia, ul. Dworcowa 11
Salon sukien ślubnych Cymbeline, Gdynia, ul. Wielkopolska 26
Gdynia, ul. Władysława IV
Studio Fotograficzne Stiller, Gdynia, ul. Abrahama 3
Digital 1, Sopot, Krzywy Domek
Forma Decor, Sopot, Krzywy Domek
In Fashion, Sopot, Krzywy Domek
Poradnia Dietetyczna Vita Clinic, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 25 DH Monte

INNE

Urząd Miasta Gdańska, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 8/12
Rada Miasta Gdańska, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 1
Teatr Wybrzeże, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2
Polska Filharmonia Bałtycka, Gdańsk, ul. Ołowianka 1
Urząd Wojewódzki, Gdańsk, ul. Okopowa 21/27
Kancelaria Finansowa Tritum Group, Gdynia, ul. Przebendowskich 40/3
dreamHOMES.pl, Gdynia, ul. Przebendowskich 40/3
ul. Grunwaldzka 309, Gdańsk
Pomorski Klub Biznesu, Gdańsk, ul. Słowackiego 35
Gdański Klub Biznesu, Gdańsk, ul. Uphagena 23
Kancelaria Notarialna Katarzyna Nagórska - Protasiuk, Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 6/2
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdańsk, CH Madison
Biuro Nieruchomości Lumanex, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 234
Urząd Marszałkowski, Gdańsk, ul. Okopowa 21/27
Stankiewicz, Własów Gdańsk, ul. Dmowskiego 15/9
Kancelaria Radców Prawnych
Leśniewski, Dobrzański, Gdynia, ul. Abrahama 41/16
Wyższa Szkoła Komunikacji Społecznej, Gdynia, ul. Armii Krajowej 46
Urząd Miasta Gdyni, Gdynia, Al. Piłsudskiego 52/54
Rada Miasta Gdyni, Gdynia, Al. Piłsudskiego 52/54
Teatr Muzyczny, Gdynia, Plac Grunwaldzki 1
Teatr Miejski, Gdynia, ul. Bema 26
Urząd Miasta Sopotu, Sopot, ul. Kościuszki 25/27
Sopotki Klub Tenisowy, Sopot, ul. Ceynowy 5
Tenisowy Klub Sportowy Arka, Gdynia, ul. Ejsmonda 3
Rada Miasta Sopotu, Sopot, ul. Kościuszki 25/27
Kolibki Adventure Park, Gdynia, ul. Bernadowska 1
Kancelaria Radców Prawnych Drozd, Carspa, ul. Chwaszczyńska 172, Gdynia
Bałtycka Agencja Artystyczna, Sopot, ul. Kościuszki 61